POGODA
Dziś będzie częściowo pochmurnie, wietrznie i b. ciepło, temperatura 82-85 stopni, w nocy pochmurno, temp. 55 stopni. Wiatry południowo-zach. do 25 mil/godz.
We wtorek będzie częściowo pochmurnie i łagodnie, temperatura 75-78 stopni.
Wschód 5:17, zachód 6:27.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA
Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś — poniedziałek, dnia 11 kwietnia,—Leona, Filipa.
Jutro — wtorek, dnia 12 Kwietnia, — Wiktora, Juliusza, Zenona.
Pojutrze — środa, — dnia 13 Kwietnia, — Hermenegildy, Krystyny, Idy.

No. 69 Rok (Vol.) LXIX CHICAGO, ILL., Poniedziałek 11 Kwietnia (April 11), 1977 Telephone BRunswick 8-8700 25c

POŻAR W SKŁADZIE DRZEWNYM

Prowokacje i Aresztowania w PRL

Nowy Kontrakt Dla Stalowników

Washington (UPI) — Unia stalowników podpisała warunki nowego kontraktu z 10 producentami. Na mocy porozumienia, 340,000 robotników otrzyma podwyżkę płac o $1.10 na przestrzeni trzech lat, plus co roku podwyżkę równającą się wzrostem kosztów utrzymania.

Ponadto przystano na 2-letnią kompensację dla tych robotników, którzy zostali tymczasowo (layoff) zwolnieni po 20-letnim stażu. Ci, którzy przekroczyli 62 rok życia i zdecydowaliby się na przejście na emeryturę po tymczasowym zwolnieniu, będą otrzymywać $300 miesięcznie, oprócz Social Security, tytułem zasiłku uzupełniającego.

Utworzona zostaje również specjalna komisja, która ma zająć się zbadaniem możliwości i sposobu zagwarantowania robotnikom pracy i dochodu dożywotnie przez przedsiębiorstwa.

Stalownicy zarabiają obecnie przeciętnie $8 na godzinę, włączając w to płace za godziny nadliczbowe. Bez godzin nadliczbowych, przeciętna stawka wynosi około $5.50 na godzinę.

Podpisany kontrakt niechybnie będzie wzorem dla innych gałęzi przemysłu odlewniczego — aluminiowego, miedzi oraz w produkcji pojemników.

Paweł VI Apeluje Do Młodzieży

Watykan (UPI) — Papież Paweł VI zakończył pracowity okres wielkanocny apelem do młodzieży. W czasie kazania do 25,000 pielgrzymów stłoczonych na Placu św. Piotra (z 200,000 w Rzymie) przed bazyliką, Ojciec św. zwrócił się do młodzieży, mówiąc, że "życie jest piękne, życie jest nowe, życie jest dobre, jeżeli jest mądre i silne, słowem jeżeli jest Chrześcijańskie."

Nabożeństwo odprawione przez Pawła VI było transmitowane przez stajce telewizyjne dziewięciu państw europejskich i Filipiny. Pielgrzymi przyjęli słowa Papieża entuzjastycznie wypuszczając tysiące baloników w kształcie jajek i baranków wielkanocnych. Papież udzielił błogosławieństwa w dziewięciu językach.

Mimo 79 lat, Papież wygłosił kazanie głosem silnym. Przeszedł on dopiero grypę i cierpi na artretyzm. To prawdopodobnie było powodem potknięcia się Papieża w czasie procesji w Wielki Piątek.

Korespondent "Chicago Tribune" donosi z Jerozolimy, że około 30,000 pielgrzymów-chrześcijan z zagranicy obchodziło Wielkanoc w Jerozolimie, gdzie zmarł na krzyżu Jezus Chrystus. Była to największa liczba turystów-pielgrzymów w dziejach kraju.

Ponieważ w ostatnim tygodniu Żydzi obchodzili swoje wielkie święto Passover, oprócz pielgrzymów chrześcijańskich, przybyło około 80,000 Żydów, by obchodzić święto w Ziemi Obiecanej.

Tablica Katyńska w Roubaix

Roubaix, Francja (DP). — Ubiegłej niedzieli odbyło się tu pod przewodnictwem księdza biskupa Wesołego uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Polaków wymordowanych w Katyniu i w różnych obozach śmierci przez oprawców sowieckich i hitlerowskich. Napis na tablicy, o którą postarał się komitet fundacyjny, brzmi: "Rodakom pomordowanym w Katyniu 1940 r. w obozach koncentracyjnych i we wszystkich miejscach zagłady — wolni Polacy".

Represje Milicji Wobec KOR

Studenci Żądają Powołania Specjalnej Komisji Sejmowej

Londyn (DP) — Do sejmu nadał napływają wnioski o powołanie specjalnej Komisji Poselskiej dla zbadania nadużyć władz bezpieczeństwa w okresie wydarzeń czerwcowych i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Jednocześnie wzrasta fala represji milicyjnych w stosunku do robotników Radomia i osób, związanych z działalnością KOR.

Nowy list do marszałka sejmu o powołanie Komisji Sejmowej, której domaga się od dawna KOR, podpisało 22 marca 517 studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. List ten przesłał do marszałka sejmu znany pisarz Marian Brandys, jako mąż zaufania studentów krakowskich. Podobnej treści petycję z żądaniem zwołania komisji podpisało 285 studentów i pracowników naukowych Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie. Petycję tę wysłał do marszałka sejmu ich Mąż zaufania — ojciec Jacek Salij. Władze Uniwersytetu Warszawskiego zapowiadają zastosowanie represji wobec 730 studentów, którzy poprzednio wysłali analogiczny list do sejmu.

Dalszych 108 księży z diecezji przemyskiej skierowało do marszałka

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Zyciorys Hua Kuo-Fenga

Londyn (DP) — Dopiero w 5 miesięcy po objęciu przez Hua Kuo-fenga stanowiska przewodniczącego chińskiej partii komunistycznej prasa pekińska ujawniła niektóre jego dane biograficzne. Urodził się on w 1920 r. w miasteczku Chiaocheng w górskiej północnej prowincji Shansi. W czasie wojny z Japonią w latach czterdziestych Hua Kuo-feng utworzył w swym rodzinnym miasteczku oddział partyzancki. Jego oddział zakładał miny na drogach i mostach oraz zatruwał studnie. Hua jest żonaty i ma czworo dzieci. Dużą część życia spędził na stanowisku administratora prowincji Hunan.

Powrót Zaginionego Duchownego

Londyn (DP). — Do Londynu powrócił o. Lucjan Gafton, rumuński duchowny, który w niejasnych okolicznościach wyjechał przed 3 miesiącami do Bukaresztu. Jak później okazało się, wybrał się on do Rumunii by wziąć udział w uroczystościach 80 rocznicy urodzin jego ojca, biskupa prawosławnego. Gdy nie powracał do Londynu zaczęły krążyć różne pogłoski, m.in. że został zamordowany, co okazało się nieprawdziwe. Nie ulega jednak wątpliwości, że miał trudności z uzyskaniem prawa wyjazdu z Rumunii.

Prasa brytyjska donosi, że działacze kościoła anglikańskiego na drodze poufnych rozmów nakłonili władze rumuńskie do udzielenia o. Gaftonowi prawa wyjazdu. Zasadniczo przybył on do Londynu, by zlikwidować swe sprawy osobiste, gdyż na Wielkanoc parafię obejmuje przybyły z Rumunii o. Alecse Constantine. O. Gafton spędził 7 lat w Londynie. Jego żona i syn-student przebywają obecnie w St. Zjednoczonych. Nie wiadomo jakie decyzje poweźmie o. Gafton, czy powróci do Rumunii, czy też pozostanie na Zachodzie?

Na Martwym Punkcie

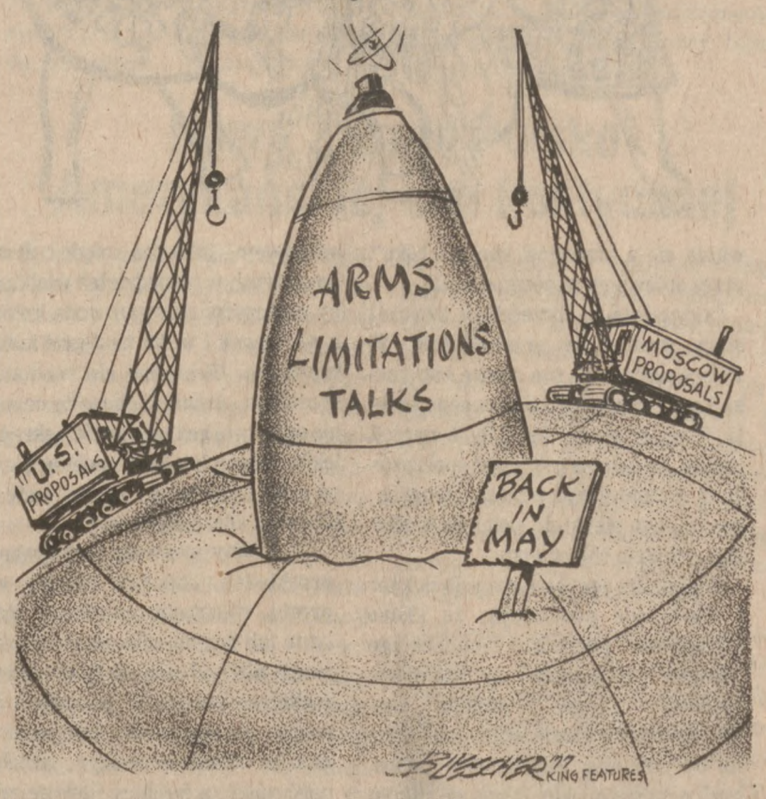

Min. Peres Kandydatem Na Premiera

Tel Aviv (UPI) — Min. obrony Simon Peres dużą różnicą głosów został wybrany kandydatem Partii pracy na premiera na miejsce Yitzhaka Rabina, który zrezygnował z kandydatury z powodu skandalu finansowego. Peres natychmiast po ogłoszeniu wyników głosowania zapewnił świat, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, które są jedynym sojusznikiem Izraela, że pragnie doprowadzić do trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie.

Peres (54 lata) ma opinię nieustępliwego wobec Arabów. Na wiadomość, że jest on kandydatem na premiera największej partii w parlamencie, wchodząca w skład koalicji rządowej mała partia lewicowa Mapam zagroziła wyjściem z koalicji. Zwołane na dziś zebranie zarządu partii ma zadecydować o stanowisku. Mapam jest nastawiona ugodowo wobec Arabów.

Peres urodził się w Polsce. Ponieważ prez. Carter na krótko przed wyborem nowego kandydata na premiera przez Partię Pracy wyraził nadzieję, że przyszły szef rządu Izraela "posunie naprzód" akcję pokojową, Peres zaraz po uzyskaniu kandydatury zapewnił, że "zmiany personalne w największej partii nie oznaczają zasadniczej zmiany polityki zagranicznej Izraela."

Wybór Peresa kandydatem na premiera nie jest niespodzianką. Jedynym poważnym rywalem mógł być minister spraw zagr. Yigal Allon. W sobotę, przed niedzielnym zebraniem Partii pracy, Peres zawarł umowę z min. Allonem, która przewiduje, że w jego rządzie Allon będzie ministrem obrony a Abba Eban ministrem spraw zagranicznych.

"Prawo" w ZSRR

Moskwa. (UPI) — Duchowny babtystowski Aleksander Wołoszczuk, który zjawił się w gmachu Najwyższego Sowietu, aby zaprotestować przeciwko prześladowaniom religijnym w ZSRR, został na oczach żony i trzech synów związany, zakneblowany i siłą wyciągnięty przez agentów sowieckiej bezpieki, a następnie skierowany do zakładu dla umysłowo chorych.

Obrońca praw ludzkich Aleksander Podrabinek, który przybył na nabożeństwo babtystów, aby ich wezwać do akcji w obronie Wołoszczuka, został aresztowany i oskarżony o stawianie oporu milicji.

Zamach Na 3 Polityków Arabskich

Londyn (UPI). — "Scotland Yard" roztoczył czujną obserwację pasażerów na wszystkich lotniskach i w portach w nadziei, że uda mu się znaleźć mordercę trzech polityków Jemenu. Zamordowani zostali: b. premier konserwatywnego rządu Jemenu Ahmed Al-Haraji (65 lat), jego żona Fatimah (45 lat) i minister pełnomocny ambasady Jemenu Abdulla ali Al-Hammani (45 lat).

Zginęli oni, gdy wsiadali do limuzyny marki Mercedes przed luksusowym hotelem Lancaster. Nieznany sprawca, "wyglądający na Araba" podszedł do samochodu, otworzył tylne drzwi i zaczął strzelać z małego rewolweru. Na ulicy panował duży ruch, ale nikt z przechodzących nie słyszał strzałów.

B. premier Haraji i jego żona bawili nieoficjalnie w Wielkiej Brytanii i nie prosili o ochronę policyjną. Była to ich prywatna wizyta. Haraji był premierem rządu Jemenu od 1973 do 1975 r. W tym czasie zatwierdził karę śmierci kilku lewicowych terrorystów.

Dostawy Broni z Francji Do Zaire

Paryż (UPI) — Francuskie transportowce wojskowe odlatują z lotnisk w Maroku do Zaire (dawne Kongo belgijskie) z oddziałami marokańskimi, bronią i amunicją dla wojsk Zaire walczących z separatystami z Katangi, uzbrojonymi i wyszkolonymi przez komunistów w Angoli. Przedstawiciel francuskiej Partii Komunistycznej nazwał transport broni i amunicji do Zaire "niebezpieczną decyzją."

Znaczna część prasy francuskiej zajęła również krytyczne stanowisko wobec transportu broni i amunicji do Zaire, którego prezydent Mobutu Sese Seko apelował do wolnego świata o pomoc. Większość prasy francuskiej wyraziła obawę, że wysłanie broni do Zaire pogorszy stosunki prez. Giscard d'Estaing z lewicą francuską, a na terenie międzynarodowym z Rosją Sowiecką i blokiem komunistycznym, łącznie z Angolą.

Belgia również wysłała transporty broni i amunicji. Stany Zjednoczone wysłały "nie wojskową pomoc." Dyktator Angoli A. Neto wysłał protesty do Organizacji Państw Afrykańskich i króla Hassana (Maroko), a także prez. Egiptu Sadata, który wysłał do Zaire misję wojskową z zadaniem szkolenia wojsk Zaire.

Dotychczas lądowało w Zaire około 1,500 żołnierzy Maroko, dalsze 1,500 żołnierzy jest w drodze.

Lekarska Depresja

Durham, N.C. (UPI) — Dr Bernard Bressler, wykładowca psychiatrii na Uniwersytecie Duke twierdzi, iż około 100 lekarzy rocznie popełnia samobójstwo a jeszcze więcej zaczyna zażywać narkotyki ponieważ nie jest w stanie psychicznie sprostać ciężarowi odpowiedzialności zawodu.

Bressler podkreśla, iż wielu młodych lekarzy patrzy na swój zawód w sposób idealistyczny, pozbawiony realnej oceny. Zdają oni sobie sprawę z limitu możliwości medycyny, który koliduje z bezwzględną często wiarą pacjenta w swego lekarza. Czują się zawiedzeni i popadają w derpesję jeżeli nie są w stanie pomóc pacjentom.

Rekordowe Ciepło

(UPI) — Rekordowo wysokie temperatury — jak na tę porę roku — zanotowano w niedzielę w kilku stanach, m. in. w Minnesota, Kentucky i Missouri.

W stanie Minnesota wezwano do działy Gwardii Narodowej do gaszenia pożarów leśnych w północnej i północno-wschodniej części. W St. Paul i Minneapolis zanotowano 88 stopni, w Duluth, 84 stopnie i w Rochester 85.

W wyniku pażarów, zniszczonych zostało 6 domów i zamknięto 2 szosy dla ruchu kołowego. Ofiar w ludziach najwyraźniej nie było.

W Louisville, Ky., słupek rtęci doszedł do 84 stopni natomiast w Lexington, Ky., temperatura maksymalna w czasie dnia wynosiła 81 stopni.

W Missouri wybuchły dwa pożary leśne, które strawiły kilkaset akrów prerii i lasu.

Silne wiatry dochodzoące do prędkości 40 mil na godz. przyczyniły się do szybkiego rozprzestrzeniania płomieni.

W Thousand Hills State Park, niedaleko Kirksville, Mo., 400 akrów objętych pożarem. Interweniowała Gwardia Narodowa.

Pogrom Terrorystów w Szwecji

Sztokholm (DP) — Choć władze szwedzkie podały, że aresztowani w piątek terroryści szykowali się do porwania b. członkini szwedzkiego gabinetu, pani Anny-Grety Leion, która w r. 1975 podpisała decyzję wydania NRF zamachowców na ambasadę niemiecką w Sztokholmie, panowało przekonanie, że ich głównym celem był szeroko zakrojony zamach na planowany w lipcu w stolicy Szwecji zjazd nafciarzy z OPEC.

W rajdach na liczne mieszkania i lokale w Sztokholmie zatrzymano początkowo aż 30 osób i skonfiskowano wielkie ilości materiałów wybuchowych, broni, amunicji, sprzętu łączności oraz specjalnie spreparowaną trumnę, w której miano przewozić porwaną panię Leion.

Po przesłuchaniu zatrzymano w areszcie 8 Szwedów, 2 Niemców zach., 2 Meksykanów, 1 Austriaka i 1 Japonkę.

Dwaj spośród aresztowanych terrorystów, mianowicie obywatele NRF Erich Kroócher i Manfred R. Adomeit, zostali odesłani do Niemiec Zachodnich, gdzie są poszukiwani.

Ośmiu obywateli szwedzkich, w tym 4 mężczyzn i 4 kobiety, przebywa w dalszym ciągu w areszcie. W sprawie 4 pozostałych terrorystów cudzoziemców policja wystąpiła do rządu o ich deportację.

W Danii policja aresztowała jednego z terrorystów z tej samej bandy. Nazwisko jego i adres otrzymały władze Szwecji.

Straty Przekraczają $1 Milion

Największy Pożar W Historii Berwyn

Berwyn. Ill. (CT) — Olbrzymi pożar wybuchł z niewiadomych przyczyn w składzie drzewnym Berwyn Lumber Co., pnr. 2947 South Oak Park Ave. Straty materialne szacuje się na przynajmniej $1 milion. W acji gaszenia żywiołu brały udział straże z Chicago, Berwyn i siedmiu innych, okolicznych przedmieść. Silny wiatr utrudniał pracę strażaków lecz niektórzy mieszkańcy wzdłuż ulic Oak Park, South Euclid i 30th St. twierdzą, iż właśnie wiatr — wiejący z południowego-wschodu — uratował ich domostwa. Świadkowie twierdzą, iż w odległości jednego bloku od pożaru wysoka temperatura była nie do zniesienia.

Komendant lokalnej straży pożarnej Emil Urban stwierdził, iż 12 budynków służących do magazynowania desek oraz 8 ciężarówek zostało strawionych przez płomienie. Skład zajmuje obszar 6 bloków. Strażakom nie udało się uratować drewnianego budynku, znajdującego się po środku i mieszczącego biura kompanii. Wysokość płomieni sięgała 50 stóp, zeznali świadkowie.

Nie udało się również uratować garażu firmy, aczkolwiek zdołano ocalić 12 pojazdów. Mieszkający w pobliżu kierowcy zatrudnieni przez Berwyn Lumber zdążyli na czas wyprowadzić tuzin ciężarówek.

Pożar wybuchł w niedzielę około godz. 10 rano i został spostrzeżony najpierw przez okolicznych mieszkańców, którzy wezwali straż i policję.

Komendant Urban zapowiedział, iż ekwipunek do gaszenia pozostanie na terenie składu jeszcze przez kilka dni w pełnym pogotowiu na wypadek gdyby płomienie wybuchły na nowo.

Zatrzymano Sowiecki Kuter

Bostan (UPI). — Łodzie Straży Wybrzeża eskortują sowiecki kuter "TAras Szewczenko" w drodze do portu bostońskiego. Łódź sowiecka została zatrzymana w amerykańskiej strefie połowowej, t.zn. w obrębie 200 mil od brzegów USA. Na pokładzie kutra znaleziono znaczne ilości śledzi, rezultat nielegalnego połowu.

Prezydent Carter oświadczył, iż polecił zatrzymać łódź. Poprzednio, trzykrotnie zwalniano kutry ZSRR, które pogwałciły amerykańską strefę. Oficjalny protest złożono wówczas w sowieckiej ambasadzie i zaznaczono, że dalsze indydenty tego rodzaju nie będą tolerowane przez rząd amerykański.

"Szewczenko" został zatrzymany w sobotę i jest spodziewany tutaj w porcie w dniu dzisiejszym. Maksymalna kara za naruszenie granicy strefy USA wynosi $50,000 grzywny oraz 6 miesięcy aresztu dla kapitana i załogi rosyjskiego kutra.

Prezydent Carter podkreślił, iż w końcu kiedyś jego administracja musi zacząć egzekwować prawo strefowe i że Związek Sowiecki upomniano o tym już kilkakrotnie.

Prawna procedura obejmująca zatrzymany kuter i jego załogę może potrwać do 6 miesięcy.

Wolność Dla Pisarza

Belgrad (UPI). — Oczekuje się, że przed czerwcową konferencją belgradzką poświęconą oszacowaniu rezultatów umowy podpisanej w Helsinkach, władze jugosłowiańskie wypuszczą na wolność pisarza-dysydenta Mihajło Mihajłowa, skazanego na 7 lat więzienia za pisanie artykułów, krytykujących reżym komunistyczny.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

W Służbie

Jedną z cech metody harcerskiej jest wzajemność wychowania, gdzie znika podział na wychowanego i wychowawcę, gdzie panuje wzajemne oddziaływanie.

Harcerstwo jako Wielka Rodzina Harcerska jest w ciągłej służbie dla młodzieży i społeczeństwa.

Tą drogą — od początku swego powstania, kroczy nasze Koło Przyjaciół Harcerstwa, służąc sprawie naszej młodzieży. Swym przykładem uczy naszą młodzież życia społecznego.

Dla umożliwienia udziału wszystkich zuchów w koloniach, Koło podejmuje budowę dodatkowego baraku w Ośrodku Harcerskim w Wisconsin.

Potrzebne są na to środki. W związku z tym Koło w sobotę, 23 kwietnia br., organizuje Zabawę Wiosenną, w pięknej Greckiej Sali pnr. 2727 W. Winona.

Kto z dawnych harcerzy czuje wdzięczność za przeżycia na swych dawnych koloniach i obozach — oraz kto docenia wartość wychowania harcerskiego będzie miał okazję wykazać swe zrozumienie dla naszej pracy, przybywając wraz z przyjaciółmi na zabawę, gdzie obok miłego spędzenia czasu będzie mógł przyczynić się zdobycia koniecznych na dalszą pracę harcerską funduszów.

Zgłoszenia stolików prosimy kierować na tel. 342-2685 lub 276-3427.

Występy Wichrów" i "Lechitów"

Pracowicie spędził Harcerski Zespół "Wichrów" weekend 26 i 27 marca. W sobotę wystąpił na bankiecie Związku Przyjaźni Narodów wschodnej Europy, z czterema pieśniami, pod kier. p. H. Wawrzyczaka, zdobywając nie tylko uznanie, ale i podbijając serca przedstawicieli sześciu grup narodowościowych.

Poczucie dobrze spełnionego obowiązku społecznego pozwoliło młodym szybko zapomnieć drobne trudności i długie chwile oczekiwania na moment występu.

W niedzielę, 27 marca, wspólnie z Harcerskim Zespołem Tanecznym "Lechici", Zespół "Wichrów" wystąpił na Wieczorze — organizowanym przez polską grupę uczniów średniej Szkoły im. św. Ignacego, dla Rodziców i sympatyków tejże szkoły. Występy obu zespołów spotkały się z gorącym, serdecznym przyjęciem wszystkich obecnych.

Młodzieży obu zespołów należą się słowa szczerego uznania, za poświęcany czas na próby (poza zbiórkami!) oraz chętny bezinteresowny udział w imprezach społecznych.

W imieniu Zespołu "Wichrów" serdecznie dziękujemy organizatorom bankietu "Przyjaźni" za dar $50.

Parada 3 Maja

Tradycyjna Parada dla upamiętnienia 186 rocznicy podpisania Pierwszej Polskiej Konstytucji — dającej Rzeczypospolitej podstawy nowoczesnego państwa — odbędzie się w sobotę, dnia 7 maja, w śródmieściu, naturalnie z gremialnym udziałem Harcerstwa.

Uchwały Konstytucji stały się siłą moralną dla społeczeństwa podzielonego przez zaborców na trzy części, pozwalającą na przetrwanie 130 lat niewoli i przy nadarzającej się okazji, w 1918 roku — sięgnąć i zdobyć Wolność i Niepodległość.

Wierzymy, że wszyscy — od małego zucha do dorastającej harcerki-harcerza, biorący udział w Paradzie — będą świadomi— znaczenia i wartości dla życia narodu, idei zawartej w wiekopomnej Konstytucji. Wdzięczne zadanie dla drużynowych i wodzów gromad.

Kierownikiem jednostek harcer-

Kierownikom jednostek harcerskich przypominamy o należytym przygotowaniu swych Gromad, Drużyn i Hufców. Obowiązkiem każdego zucha, harcerki, harcerza jest wzięcie udziału w Paradzie.

Z Kroniki Żałobnej

W dniu 5 kwietnia odeszła od nas śp. Irena Gruca, matka 3 harcerek i harcerza, długoletnia członkini Koła Przyjaciół Harcerstwa. Swoim życiem pełnym poświęcenia, pozostawiła trwały wzór Polki-Matki, wiernej zasadom katolickim i patriotycznym.

Łącząc się w smutku — Dzieciom i Rodzinie — składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Podziękowanie

Hm. E. Link, zastępowa Zastępu Instruktorek "Pasieka" — serdecznie dziękuje druhowi E. Mokwie za dar $20, na fundusz druhny Olgi Małkowskiej, oraz za miłą notatkę kronikarską na temat harcerskiego dobrego uczynku zastępu.

Slim, Trim, Easy!

Printed Pattern

by Anna Adams

RIGHT IN TUNE with the tempo of a modern woman's life style are these slim, trim separates. Sew in stripes plus solid or all one fabric!

Printed Pattern 4910: Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½. Size 14½ (bust 37) top 1 3/4 yds. 45" pants 2 3/8.

$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING - SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day—evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book **$1.00**
Sew + Knit Book **$1.25**
Instant Money Crafts **$1.00**
Instant Fashion Book **$1.00**

Zabity w Syjamie

Bangkonk. (UPI) — Amerykański inżynier drogowy 40-letni H.A. Munday z San Francisco, został zabity z zasadzki w południowym Syjamie, gdy dokonywał inspekcji robót drogowych. Wraz z nim zginął jego syjamski kolega.

Roboty drogowe prowadzi amerykańska firma Deleuw-Cather. Sprawcami zamachu są przypuszczalnie zbuntowani robotnicy.

Śmigus Dyngus

Dyngus, śmigus. Początek tego zwycczaju musi być starożytny, skoro widzimy go w Azji u kolebki ludów aryjskich, jak i w Słowiańszczyźnie. Anglik Symes w opisie podróży z r. 1796 do Bengalu i do króla Birmanów w Pegu powiada, że buddyści tamtejsi około 10 kwietnia obchodzą wesołą trzydniową uroczystością zakończenie starego roku. Drugiego dnia świąt — Birmanowie mają zwyczaj "obmywania się z grzechów starego roku" przez oblewanie wzajemne wodą.

Oczywiście u chrześcijan zwyczaj stary musiał się przekształcić. W Polsce narzucono mu nazwę niemiecką i przywiązano do wiosennego święta Wielkiej Nocy. Już Libelt zwrócił uwagę, że dyngus może być spolszczeniem niemieckiego wyrazu Dunguss, znaczącego cienkusz, polewkę wodnistą, wreszcie chlust wody.

Znakomici językoznawcy Bruckner i Karłowicz powiadają, że słowo "dyngować" pochodzi z niemieckiego "dingen", wykupywać się, umawiać, szacować. "Dingus", "dingnis", znaczy wykupno w czasie wojny jako obrona od rabunku. Szacunkiem takim, czyli dyngusem okupowano się żakom i młodzi, składali im do kobiałek jaja i małdrzyki, aby nie oblewali wodą.

Śmigus zaś poprobiono ze Schamckostern, gdy śmigano palmą lub prętem i zlewano wodą, kogo w łóżku zastano. Lud polski ma jeszcze stary zwyczaj oblewania wodą przewodnicy, niosącej na głowie wieniec dożynkowy, a zwyczaj podobny musiał od Polan przejść wraz z rolnictwem do pogan pruskich, którzy oblewali się wodą podczas rolniczych uroczystości na wiosnę.

Synod duchowny diecezji poznańskiej za Władysława Jagiełły, w uchwałach swoich przeciw zwyczajom zabobonnym nakazuje w artykule zatytułowanym "Dingus prohibeatur". "Zabraniajcie, aby w drugie i trzecie święto wielkanocne mężczyźni kobiet, a kobiety mężczyzn nie ważyli napastować o jaja i inne podarki, co pospolicie się nazywa dyngować ani do wody ciągnąć".

Przy dyngowaniu w poniedziałki i wtorki wielkanocne przebierano się w owych czasach w suknie osób płci drugiej. Za Władysława IV Beauplan wspomina o oblewaniu się na Ukrainie, a jedna z kronik ruskich odnosi ten zwyczaj do pogańskich czasów.

Ks. Wojsznarowicz, pisząc kazanie na zgon Cecylii Renaty w Wilnie, r. 1644, powiada, że "Wilno, zamiast Smigustu (tj. wielkanocnego podarku), śmierć królowej za upominek oddało".

Damom po śmigusie różą kawaler przysłużyć się może, powiada Haur; Kitowicz pisze o Dyngusie z czasów saskich: "Była to swawola powszechna w całym kraju, tak między pospólstwem, jako też między dystyngowanymi; w poniedziałek wielkanocny mężczyźni oblewali wodą kobiety, a we wtorek i w dni następne kobiety mężczyzn. Oblewano się rozmaitym sposobem. Amanci, chcąc tę ceremonię odprawić bez przykrości, skrapiali lekko różaną lub inną pachnącą wodą po ręku, czasem po gorsie, całą jak sikawką, albo z flaszeczki.

Ci, którzy swawolą nad dyskrecją przekładali, oblewali i damy wodą prostą, chlustając garnkami, sklenicami lub dużymi sikawkami prosto w twarz albo od nóg do góry. Gdy się rozhulała kompania, panowie i dworzanie, panie i panny, leli jedni drugich ze wszelkich naczyń, jakich dopaść mogli, a hajducy i lokaje cebrami donosili wody. Kompania dystyngowana goniła się, oblewała od stóp do głów tak, że wszyscy zmoczeni byli, stoły, stołki, krzesła, kanapy, łóżka pooblewane, a podłoga cała schlustana.

Gdzie taki dyngus, osobliwie u młodego małżeństwa, miał być odprawiany, posprzątano meble, kosztowniejsze, sami przebierali się w suknie najskromniejsze, którym woda nie szkodziła. Największą była rozkosz przydybać jakąś damę w łóżku, przytrzymaną przez mężczyzn w koszulce, musiała pływać w powodzi.

W dzień ten wstawały więc jak najraniej albo jak najmocniej zawierały sypialnie. Mężczyźni w łóżkach nie podlegali takowej napaści od kobiet, których skromność tego czynić nie pozwalała".

Na Kujawach parobek wyłazi na dach karczmy wioskowej z miednicą w ręku i pobrzękując w takową, obwołuje dziewki, które będą oblewane, i zapowiada, ile dla której potrzeba będzie dla jej szorowania fur piasku, perzu na wiechcie, grac do skrobania, ile kubłów wody i mydliska. Tak to wygląda, jakby śmigus był pamiątką umywania się na Wielkanoc po pokucie wielkopostnej, polegającej w średnich wiekach i na zaniedbaniu cielesnym.

Lud mazowiecki odróżnia dyngus od śmigusu. Chłopcy wiejscy na Boże Narodzenie chodzą "po kolędzie", a na Wielkanoc po "dyngusie", śpiewając pieśni odpowiednie tym świętom i zbierając do kobiałki, co im dadzą po domach. Smigusem zaś nazywają mazury oblewanie dziewcząt wodą przez chłopców w drugi dzień Wielkiej Nocy i chłopców przez dziewczęta w dniu trzecim, co nieraz przy studni kubłami się odbywa.

Najstarsze osoby na Podlasiu, np. 90-letnia matka piszącego to, pamiętają dobrze z lat dziecinnych i tradycji, że oblewanie się wodą w drugi dzień Wielkanocy nazywano na Podlasiu "śmigusem" zarówno u ludu, jak na dworach. Nazwy dyngus i śmigus, spolszczone z niemieckiego, nie dowodzą bynamniej, żeby i sam zwyczaj przyniesiony został z Niemiec.

Czyż i polewanie wodą przodownicy, niosącej wieniec dożynkowy, miałoby także od Niemców być przyjęte? Przeciwnie, nazwy te tylko dowodzą, że Niemcy, osiadający w miastach polskich za doby Piastów, okupowali się datkami krajowców, gdy swój starożytny zwyczaj oblewania wodą do nich stosowali zbyt gorliwie; "dingen" bowiem znaczy przede wszystkim okupować się datkiem. Niekiedy jednak zwyczaj ten lud nazywa jeszcze i po polsku: dniem św. Lejka, oblewanką i polewanką.

Z "Encyklopedii Staropolskiej".

Zygmunta Glogera

Chór Echo Urządza Koncert i Bal z Okazji Swego 50-Lecia

Chór Echo Nr. 174 Z.S.P.A. doczekał się swych Złotych Godów i z racji tej przygotował Jubileuszowy Koncert — pod hasłem 'Wspomnienia".

Echowianki oddawały czas, serce i duszę krzewieniu pieśni polskich, upiększały festiwale, obchody narodowe, wystawy, programy gwiazdkowe Polonii i innych grup narodowościowych. Dały wiele z siebie dla wzbogacenia kultury na terenie Ameryki.

W programie swoim Echowianki odśpiewają piękne tango "Wojenko", napisane dla chóru przez b. dyrygentkę, śp. Adelę Preyss. Również złożą uznanie dla b. dyrygenta przez 30 lat, Jerzego Kalmusa.

Dyrygentka prof. Helena Wojnarowska przygotowała interesujący program. Była ona nauczycielką muzyki w Kennedy H.S. Utalentowany uczeń Kennedy H.S. i prof. Wojnarowskiej — Eugeniusz Kowalski odegra na fortepianie kilka utworów Chopina.

Koncert odbędzie się w sobotę, 16-go kwietnia, w sali SWAP, 6005 W. Irving Park Rd., początek o godz. 7:30 wieczorem.

Echowianki zapraszają brać śpiewaczą, sympatyków, przyjaciół i całą Polonię na ten Koncert. Po bliższe informacje dzwonić wieczorami do prezeski Eugenii Jarosz, tel. 463-3297, lub do przewodniczącej Zofii Winkowskiej, tel. MU 5-2460.

Po Koncercie odbędzie się zabawa taneczna, gra orkiestra Adama Snopko. Cena biletu $5 od osoby.

Zebranie Polsko- Amer. Rady Emerytów

Zawiadamiamy emerytów polskich oraz przyjaciół o zebraniu miesięcznym, które odbędzie się w środę, 13-go kwietnia, o godz. 12-ej w południe, w domu Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave. (tydzień wcześniej — ze względu na termin prawyborów na mayora 19-go kwietnia.

Na porządku obrad są nast. sprawy: udział w Paradzie 3-Maja, praca w akcji wyborczej na rzecz Ald. Romana Pucińskiego; Copernicus Community Center (sprawa dyrektora), obiad z muzyką w Oazie, na Dzień Matek i Ojców, sprzedaż biletów na koncert w Orchestra Hall, zorganizowanie Komitetu Pomocy Chorym członkom naszej organizacji, nadto wstępna debata na temat naszego Pikniku.

Prosimy więc o liczny udział w zebraniu, ponieważ Komitet naszych pań urządza "Święcone". Zapraszamy.

Cz. Bielski, prezes; K. Siuda, sekr.

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

191 (Ciąg dalszy)

W izbie stał się zaduch i gorąco do niewytrzymania; stół pokryty resztkami mięsiwa, okruchami chleba, poplamiony wódką i miodem był ohydny. Weszły na koniec worożychy, to jest czarownice, z którymi hetman zwykle do późna w noc dopijał słuchając przepowiedni: dziwne postacie, stare, pokurczone, żółte lub w sile młodości, wróżące z wosku, ziaren pszenicy, ognia, piany wodnej, z dna flaszki lub z tłuszczu ludzkiego. Wnet między pułkownikami a młodszymi z nich rozpoczęły się gzy i śmiechy. Kisiel był bliski omdlenia.

— Dziękujemy ci, hetmanie, za ucztę i żegnamy cię — rzekł słabym głosem.

— Ja jutro do ciebie, Kisielu, na obiad przyjadę — odpowiedział Chmielnicki — a teraz idźcie sobie. Doniec was z mołojcami do domów odprowadzi, żeby was od czerni jakowa przygoda nie spotkała.

Komisarze skłonili się i wyszli. Doniec z mołojcami czekał istotnie przed dworcem.

— Boże! Boże! Boże! — szepnął z cicha Kisiel przykładając ręce do twarzy.

Orszak posunął się w milczeniu ku domostwu komisarzy.

Ale pokazało się, że już nie stoją w pobliżu siebie. Chmielnicki umyślnie powyznaczał im kwatery w różnych częściach miasta, aby nie mogli się łatwo schodzić i naradzać.

Wojewoda Kisiel, zmęczony, wyczerpany, ledwie na nogach się trzymający, natychmiast położył się do łóżka i aż do następnego dnia nie chciał nikogo widzieć; dopiero przed południem kazał przywołać Skrzetuskiego.

— Coś waćpan uczynił najlepszego? — rzekł do niego — coś waćpan uczynił! Swoje i nasze życie na zgubę mogłeś narazić.

— Jaśnie wielmożny wojewodo, *mea culpa!* — odrzekł rycerz — ale mnie *delirium* porwało i wolałem sto razy zginąć niż na takie rzeczy patrzyć.

— Chmielnicki poznał się na kontempcie. Zaledwiem *efferatam bestiam* uspokoił i postępek twój wytłumaczył. Ale on tu dziś ma być u mnie i pewno ciebie zapyta. Tedy mu powiedz, żeś miał rozkaz ode mnie, byś żołnierstwo odprowadził.

— Od dziś Bryszowski komendę bierze, bo zdrowszy.

— To i lepiej, za twardy masz waść kark na czasy dzisiejsze. Trudno nam co innego ganić w takowym postępku jak nieostrożność, ale to znać, żeś młody i bólu w piersi znieść nie umiesz.

— Do boleścim nawykł, jaśnie wielmożny wojewodo, jeno hańby znieść nie mogę.

Kisiel syknął z cicha, tak właśnie, jak chory, którego ktoś w bolączkę uraził, po czym uśmiechnął się ze smutną rezygnacją i rzekł:

— Chleb to już powszedni dla mnie takie słowa, które dawniej łzami gorzkimi oblewałem spożywając, a teraz już mi i łez nie stało.

Litość wezbrała w sercu Skrzetuskiego na widok tego starca z twarzą męczennika, któren ostatnie dni życia pędził w podwójnym, bo duszy i ciała cierpieniu.

— Jaśnie wielmożny wojewodo! — rzekł — Bóg mi świadek, żem jeno o czasiech tych strasznych myślał, w których senatorowie i dygnitarze koronni czołem bić muszą przed hultajstwem, dla którego pal powinien być jedyną za postępki zapłatą.

— Niech cię Bóg błogosławi, boś młody, uczciwy i wiem, że nie miałeś złej intencji. Ale to, co ty mówisz, mówi twój książę, za nim wojsko, szlachta, sejmy, pół Rzeczypospolitej — i całe to brzemię wzgardy i nienawiści spada na mnie.

— Każdy służy ojczyźnie, jak rozumie; niechże Bóg sądzi intencje, a co się tyczy księcia Jeremiego, ten ojczyźnie zdrowiem i majętnością służy.

— I chwała go otacza, i w niej jako w słońcu chodzi — odrzekł wojewoda. — Tymczasem cóż mnie spotyka? O! dobrze mówisz: niech Bóg sądzi intencje i niech da choć grobowiec spokojny tym, którzy za życia cierpią nad miarę...

Skrzetuski milczał, a Kisiel podniósł w niemej modlitwie oczy w górę, po chwili zaś tak mówić począł:

— Jam Rusin, krew z krwi i kość z kości. Mogiły książąt Światołdyczów w tej ziemi leżą, więcem ją kochał, ją i ten lud boży, który u jej piersi żywie. Widziałem krzywdy z obu stron, widziałem swawolę dziką Zaporoża, ale i pychę nieznośną tych, którzy ten lud wojenny schłopić chcieli — cóżem więc miał uczynić ja, Rusin, a zarazem wierny syn i senator tej Rzeczypospolitej? Otom przyłączył się do tych, którzy mówili: *Pax vobiscum!*, bo tak kazała mi krew, serce, bo między nimi był król nieboszczyk, nasz ojciec, i kanclerz, i prymas, i wielu innych; bom widział, że dla obu stron rozbrat — to zguba. Chciałem po wiek żywota, do ostatniego tchnienia dla zgody pracować — i gdy się krew już polała, myślałem sobie: będę aniołem pojednania. I poszedłem, i pracowałem, i jeszcze pracuję, chociaż w bólu, w męce i w hańbie, i w zwątpieniu, prawie od wszystkiego straszniejszym. Bo, na miły Bóg! nie wiem teraz, czy wasz książę przyszedł z mieczem za wcześnie, czym ja z gałęzią oliwną za późno, ale to widzę, że rwie się robota moja, że już sił nie staje, że na próżno siwą głową o mur tłukę i że schodząc do grobu widzę jeno ciemności przed sobą — i zgubę, o Boże wielki — zgubę powszechną!

— Bóg ześle ratunek.

— O, niechże ześle takowy promień przed śmiercią moją, abym nie umarł w rozpaczy!... to jeszcze za wszystkie boleści mu podziękuję, za ten krzyż, który za życia noszę, za to, że czerń woła o głowę moją, a na sejmach zdrajcą mnie nazywają, za moje mienie zagrabione, za hańbę, w której żyję, za całą tę gorzką nagrodę, jakąm z obu stron otrzymał!

To rzekłszy wojewoda wyciągnął swe wyschłe ręce ku niebu i dwie łzy wielkie, może naprawdę w życiu ostatnie, spłynęły mu z oczu.

Skrzetuski nie mógł już dłużej wytrzymać, ale rzuciwszy się na kolana przed wojewodą chwycił jego rękę i rzekł przerywanym z wielkiego wzruszenia głosem:

— Jam żołnierz i idę inną drogą, ale zasłudze i boleści cześć oddawam.

To rzekłszy ten szlachcic i rycerz spod chorągwi Wiśniowieckiego przycisnął do ust rękę tego człowieka, którego kilka miesięcy temu razem z innymi zdrajcą nazywał.

A Kisiel położył mu obie ręce na głowie.

— Synu mój — rzekł cicho — niechże cię Bóg pocieszy, prowadzi i błogosławi, jak ja cię błogosławię.

Dzień Dobry Dzieci! . . .

Śmigus — Dyngus

Śmigusowa zasadzka

Ze świętami wielkanocnymi łączą się rozmaite zwyczaje. Wiele z nich pochodzi jeszcze z dawnych czasów pogańskich. Do jednych z najbardziej związanych z tymi świętami należy **śmigus —dyngus**. W niektórych okolicach Polski panuje zwyczaj uderzania się w Poniedziałek Wielkanocny przy spotkaniu — wierzbowymi gałązkami. Zwyczaj ten nosił niegdyś nazwę "śmigusu", a na Mazurach nazywa się "smaganiem". Mówi się tam np. chodzić po smaganiu.

Dzisiaj śmigus oznacza najczęściej polewanie wodą w tak zwany "lany" poniedziałek. W dniu tym chłopcy chodzą po dyngusie. Dyngus oznacza okup za oblewanie wodą. Dyngusiarze otrzymują za swój wyczyn różne świąteczne smakołyki.

Na wsi, w wielu okolicach przechował się zwyczaj, że i dziewczęta oblewają chłopców. Młodzież szukająca zawsze okazji do zabawy i żartów podtrzymuje tradycję "śmigusa". Dziewczęta i chłopcy zastawiają na siebie sprytne zasadzki z butelkami, garnkami, wiadrami, a nawet . . . z pompami strażackimi. Najbardziej w tym wielkanocnym polewaniu po-

Najbardziej w tym wielkanocnym polewaniu poszkodowane są dziewczęta. Ale traktują one tę przymusową kąpiel jako szczególne wyróżnienie. Być oblaną w tym dniu, to znaczy mieć powodzenie u chłopców. O przeziębienie i katar nikt się wtedy nie martwi.

Po prostu trudno sobie wyobrazić świąteczny poniedziałek wielkanocny w Polsce bez krzyku oblewanych dziewcząt, śmiechu chłopców i tej całej niecodziennej wrzawy.

Panieneczka Mała

Panieneczka mała
rano dzisiaj wstała:
śmigus, śmigus,
dyngus, dyngus,
bo się wody bała.

Panieneczka mała
w kątek się schowała:
śmigus, śmigus,
dyngus, dyngus,
bo się wody bała.

Panieneczka mała
sukienkę zmaczała:
śmigus, śmigus,
dyngus, dyngus,
choć się wody bała.

Wiosna

Wiosna jest matką najczulszą z matek,
Kocha ją dziecko, ptak, pies i kwiatek.
Do wszystkich ręce wyciąga idąc,
Wszystkim pomaga z ziemi się dźwignąć,
Do nor zagląda, gniazda ceruje,
Z deszczem rozmawia, z wiatrem wojuje,
Tęczę zawiesza na niebie cichym,
Zagląda w kwiaty, rosi kielichy.
I tak codziennie, i tak serdecznie,
Aż lato przyjdzie żniwne, słoneczne.

Krzyżówka

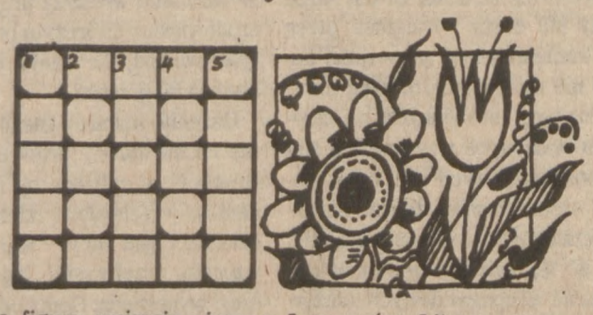

★ Do figury wpiszcie pionowo 5 wyrazów. Litery czytane z góry na dół (na skos) utworzą nazwy dwóch kwiatów.

Znaczenie wyrazów: 1. wpada w sieci pająka; 2. państwo, którego stolicą jest Konpenhaga; 3. inaczej barwa; 4. była pod Grunwaldem; 5. ulubiona zabawka dziewczynek.

Rebus

★ Odczytaj rebus, a otrzymasz nazwę kwiatu.

Bajka o Pierwszym skowronku

Działo się to dawno, dawno temu. Wiejską drogą jechała na przejażdżkę pani bogata, piękna i dumna.

Tuż przed wioską zastąpił jej drogę stary chłop Jędrzej. Do nóg jej się nisko pokłonił i prosi:

— Miłościwa pani, stodoła mi spłonęła, użyczcie mi ziarna na siew, bo inaczey z głodu umrzeć przyjdzie . . .

Pani niecierpliwie targnęła wodze wierzchowca.

— Czy to ja ogień na twoją stodołę nasłała?

— Ruszaj Stąd i nie zagradzaj mi drogi!

Jeszcze niżej chłop się skłonił, Chwycił garść ziemi z gościńca i mówi:

— Zmiłuj się, dostojna pani! Dopomóż biednemu. Daj mi choć trochę zboża, choćby tyle, co w mojej garści tej ziemi, która ziarna woła, bo czas już siać.

Uśmiechnęła się pani złośliwie.

— Ziemia woła, powiadasz? A no, jak to wołanie usłyszę, wtedy może znajdzie się ziarno.

Pochylił Jędrzej głowę na te okrutne słowa. Do serca garstkę ziemi przytulił.

— Nie obsieję cię ziemio-żywicielko. Nic nie wzruszy serca twardszego niż kamień!

Aż tu Jędrzej czuje, że garstka ziemi, co ją w ręku trzyma, miękka się jakaś staje i jakby ciepła, że się lekko, lekuśko porusza . . . Zdumiał się wielce i dłoń otworzył.

Cóż to? Z jego spracowanej garści wyfrunął ptaszek! Maluśki, szary jak grudka ziemi. Poszybował prosto w obłoki. Ledwie go można było dojrzeć na słonecznym niebie. I nagle spod obłoków rozległa się pieśń, jakiej dotąd jeszcze nikt nie słyszał. Pieśń pól i słońca, pieśń ziemi czekającej siewu. Zasłuchała się w tę melodię dumna pani. Zły uśmiech zniknął z jej twarzy.

— Chodź ze mną gospodarzu — rzekła cichym głosem — dostaniesz ziarna, ile tylko zechcesz.

★ ★ ★ ★ ★

★ Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: "DZIEŃ DOBRY DZIECI", 1823 S. 49th Ave., Cicero, IL. 60650.

Opracowała: *JANINA DUDA*

"Chicagowo" Na Trójcowie w Sobotę i Niedzielę

"Jak długo może trwać bankiet?...
Za co można trafić do kryminału?...
Jak i co należy lub nie należy jeść?...

REF-REN

Co można zobaczyć w Chicago?... Co będzie z "Trójkątem Polonijnym"?... W jaki sposób można dostać się na scenę?... Z kim tańczyć na balu? Co po nas zostanie i dlaczego?"

Na wszystkie te pytania będzie można znaleźć odpowiedź w nowej rfwii satyrycznej "CHICAGOWO" teatru Ref-Rena, na Trójcowie, 16-go i 17-go kwietnia.

Odbędą się dwa przedstawienia: w sobotę o 7-ej wieczorem i w niedzielę o 3:30 po południu. Bilety do nabycia w Pol Center, Alma Travel i Orbit Travel.

W urozmaiconym przedstawieniu udział biorą Nina Oleńska, Ref-Ren — autor, reżyser i aktor w jednej osobie, oraz Zygmunt Kossakowski, Monika Silvan, Ryszard Krzyżanowski, Julita Mroczkowska i Zygmunt Szepett.

"Chicagowo" odbiega od dotychczasowych rewii Ref-Rena, koncentrując się, jak wskazuje tytuł, na naszym, polonijnym podwórku. Z pewnością nie zabraknie w programie Ref-Rena humoru ani sentymentu, gdyż posiada on wyjątkowy talent łączenia jednego z drugim.

Nowy Zarząd Polsko Amerykańskiej Ligi Politycznej

Zebranie instalacyjne Polsko Amerykańskiej Ligi Politycznej odbyło się 23 marca, w Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave., przy licznym udziale Delegatów i zaproszonych gości, z Prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego, mec. Alojzym Mazewskim na czele, który zaprzysiągł nowy zarząd, poczym omówił aktualne zagadnienia pracy Ligi Politycznej na przyszłość. Podkreślił ważność istnienia Ligi i osiągnięcia tej organizacji na przestrzeni ostatnich lat, w szczególności Polsko-Amerykańska Liga Polityczna w obecnym czasie pracuje "całą parą" w kampanii wyborczej mayora miasta Chicago, popierając kandydaturę aldermana Romana C. Pucińskiego.

Edward E. Nowak — przewodniczący komitetu wykonawczego P.A.L.P. zdał raport z działalności swego komitetu, podkreślając, że Liga Polityczna była pierwszą polonijną organizacją, która indorsowała kandydaturę Pucińskiego — następnie wystąpiła w zeznaniach przed Komitetem Centralnym Partii Demokratycznej, na rzecz Pucińskiego, pomogła w otwarciu 7 z 10-ciu jego kwater wyborczych, nawiązała współpracę z grupami innych narodowości, włączając współpracę z grupami murzyńskimi, a obecnie prowadzi prace w lokalnych precynktach wyborczych — tym samym koordynując prace dzielnicowe z główną kwaterą wyborczą.

Jako nowo wybrany prezes Ligi Politycznej, Nowak zaapelował do wszystkich Delegatów i zaproszonych gości o wzięcie udziału w prawyborach 19 kwietnia. W przemówieniu swoim podkreślił, że zarząd Ligi Politycznej będzie współpracował z organizacjami dla dobra celu i dalszego rozwoju Polonii.

Smaczna staropolska kolacja przygotowana przez Komitet Pań pod przewodnictwem Agnieszki Czachor, zakończyła mile spędzony wieczór.

Ze Świata Sztuki

Sukcesem zakończył się udział młodych polskich artystów w zakończonym ostatnio w Atenach Międzynarodowym Konkursie Muzycznym. W kategorii śpiewu drugą nagrodę konkursu oraz nagrodę specjlną za wykonanie pieśni greckich otrzymała Ewa Podleś — studentka Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie, a trzecia nagroda w tej kategorii przypadła Marii Czechowskiej z PWSM we Wrocławiu. Wyróżnienie w kategorii fortepianu przyznano Elżbiecie Karaś z PWSM w Warszawie.

★

W Krakowie trwały ostatnio "Dni muzyki organowej". W 14 koncertach wystąpili artyści z CSRS, Szwecji, Włoch, RFN i Polski.

★

Wieczór muzyki polskiej odbył się w Domu Radia w Paryżu z udziałem Marii Sartowej (sopran) oraz Elżbiety Chojnackiej (klawesyn), a także z towarzyszeniem francuskiego zespołu instrumentalnego pod dyrekcją J. Werbera. Program wokolny zawierał pieśni Karłowicza i Szymanowskiego oraz oryginalną muzykę Pierre Hasquenopha do pięciu poematów M. Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej. E. Chojnacka odtworzyła na klawesynie starą polską muzykę Jakuba Polaka, W. Długoraja, K. Meyera oraz anonimów z XVI, XVII i XVIII wieku. Koncert transmitowany przez francuskie radio, zgromadził na sali kilkaset osób; jego odtwórczynie nagrodzono rzęsistymi oklaskami.

★

Magda Konopka określana jest często we Włoszech jako rywalka Raquel Welch i Ursuli Andres. Karierę artystyczną zaczęła w Polsce, grając w filmie "Deszczowy lipiec". Następnie wyjechała do Wielkiej Brytanii — gdzie pracowała jako fotomodelka. Już jako aktorka wystąpiła m.in. w filmie "Help" z Beatlesami, "Beckett i jego król" z Richardem Burtonem i Peterem O'Toole, "Żółty Rolls Royce", z J. Moreau i R. Harrisonem, w filmach "Thrilling", "Lucky Luciano", "Więźniowie przestrzenni" i wielu innych. Ostatnio M. Konopka zakończyła zdjęcia do telewizyjnego serialu przygotowanego "Il Passatere". O 12 lat artystka mieszka w Rzymie.

Zakupiony Patent

ZSRR, Japonia, USA i W. Brytania zakupiły patent polskiej walcarki na zimno, wyróżnionej złotym medalem na tegorocznych Międzynarodowych Targach Lipskich. Walcarka pozwala na proflowanie bezwiórowe co jednocześnie skraca czas obróbki. Uznana ona została za jedną z 43 doskonałych, wśród tysiąca maszyn określonych na targach mianem "specjalnych". Jej autorzy: Zdzisław Marciniak i Zenon Kopacz wyróżnieni zostali w 1975 r. nagrodą Mistrza Techniki.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Prezes Mazewski Zaprzysiągł Nowy Zarząd Gminy 75 ZNP

W piątek, 25 marca odbyło się posiedzenie instalacyjne Gminy 75 ZNP, w sali Moskala, pnr. 5639 Milwaukee Ave. Prezes Stan. Scibło przewodniczył programowi.

Po załatwieniu rutynowych spraw i zamianowaniu Komitetów na rok 1977 — przystąpiono do programu instalacji.

Prezes ZNP Alojzy A. Mazewski odebrał przysięgę od nowej administracji Gminy 75-ej ZNP na rok 1977, do której wchodzą:— Stanisław Scibło, prezes; Stanisław Bogobowicz, wiceprezes; Anna Halvorsen, wiceprezeska, Władysław Kuman, sekr. prot.; Pamela Komorowska, sekr. fin.; Eugeniusz Barwicki, skarbnik i Jan Pudowski, marszałek. Prezes Mazewski złożył gratulację każdemu urzędnikowi Gminy, za wybór.

Smaczną kolację przygotowała Wanda Moskal i jej sztab pracowników Moskal Cattering.

Występ Koła Młodzieży

Od kilku miesięcy istnieje Koło Młodzieży przy Gminie 75 ZNP. Nauczycielami w tej szkółce są: Teresa Samulska, nauczycielka tańca i Henryk Sobkowicz, nauczyciel śpiewu i muzyki. Kierownikiem jest Julian Wadas.

Młodzież z tego Koła na tej instalacji pod kier. H. Sobkowicza i odśpiewała kilka pieśni. Obecni nie szczędzili im oklasków za b. dobre wykonanie.

Prezes Mazewski

Piękne przemówienie wygłosił prezes ZNP i KPA Alojzy A. Mazewski. Na wstępie zaprosił wszystkich delegatów i członków Gm. 75 ZNP na dedykację nowej siedziby ZNP, pnr. 6100 N. Cicero Ave. Uroczystości odbędą się 4-go czerwca i trwać będą przez kilka dni.

Praca we wszystkich działach ZNP postępuje naprzód. ZNP w swoich zasobach przekroczył sumę 152 miliony dol. Apelował o kupowanie, prenumeratę Dziennika Związkowego i ogłaszanie swoich interesów w Dzienniku, ponieważ bez Dziennika, Polonia straciłaby na swej sile i znaczeniu.

Prezes Mazewski poruszył sprawę kandydatury na mayora miasta Chicago — Romana Pucińskiego na ten urząd jako Amerykanina Polskiego pochodzenia i prosił delegatów nie tylko o głosowanie na Pucińskiego w prawyborach 19-go kwietnia, ale i o zwrócenie się do swoich sąsiadów i znajomych, aby na Pucińskiego głosowali. Podkreślił, że kampania polityczna jest bardzo kosztowna, dlatego winno się Pucińskiemu pospieszyć również z pomocą materialną.

W imieniu własnym i ZC ZNP prezes Mazewski złożył życzenia dla Gm. 75 ZNP, owocnej pracy i prosił o współpracę we wszystkich sprawach Związkowych i Kongresu Polonii Amerykańskiej, bo tylko w ten sposób możemy podnieść prestiż naszej Polonii.

Zebrani delegaci Gm. 75 ZNP podziękowali za to przemówienie prezesowi Mazewskiemu hucznymi oklaskami.

★ ★ ★

Kazimierz Musielak, komisarz Okr. 13-go ZNP przedstawił ważne sprawy odnośnie programu prac w Okręgu 13-tym. Oświadczył on, że po raz pierwszy 15-go kwietnia w tym roku odbędzie się posiedzenie organizacyjne wszystkich sekretarzy fin. Grup Okr. 13-go ZNP. Posiedzenie to odbędzie się w piątek, 15-go kwietnia, wieczorem.

Jest to bardzo ważne posiedzenie i wszyscy sekretarze fin. powinni na nie przybyć. Posiedzenie to odbędzie się w sali Moskala, pnr. 5639 Milwaukee Ave.

Zabawa Młodzieży

Po raz pierwszy w historii 13-go Okr. ZNP odbędzie się zabawa taneczna dla młodzieży nie tylko należącej do ZNP, ale i dla młodzieży polskiego pochodzenia, która nie należy do ZNP. Zabawa ta odbędzie się w piątek, 22-go kwietnia, w sali Weteranów pnr. 6005 W. Irwing Park Rd., o godz. 8:30 wieczorem. Zabawa ma na celu bliższe zapoznanie się młodzieży naszej z sobą i współpracę w przyszłości.

Kom. Musielak apelował o liczny udział w Manifestacji 3-Majowej, która w tym roku będzie 7 maja, w śródmieściu w Chicago. Okręg 13-ty ZNP będzie miał w tym roku swój rydwan, który uczci 60-lecie Czynu Zbrojnego Polonii Amerykańskiej. W końcu K. Musielak podziękował za współpracę Gm. 75 ZNP z Okr. 13-tym i życzył nowemu zarządowi dalszej owocnej pracy.

Przedstawieni Zostali

Z wybitnych osobistości obecnych na instalacji przedstawieni zostali: Edward Moskal, Skarbnik ZNP.; Wiktoria Kolman, kom. Okręgu 13-go ZNP; Florentyna Wiatrowska, dyrektorka ZNP, dalej, Roman Kolpacki, kom. Okr. 12-go ZNP; Emil Kolasa, dyrektor ZNP; Zofia Buczkowska, honorowa kom. Okr. 13-go ZNP; Helena Orawiec, dyrektorka ZNP i jej mąż Ludwik Orawiec; Eleonora Tragarz, sekr. Okr. 13-go ZNP; Stefan Szwajcer, nowowybrany dyr. Obozu Młodzieżowego Okr. 12 i 13 ZNP, w Yorkville.

W końcu prezes Stan Scibło podziękował Delegatom i zaproszonym Gościom za przybycie, prosząc wszystkich o kooperację z nim we wszystkich poczynaniach Gminy 75 ZNP, dla dobra Organizacji ZNP, w roku 1977.

Wł. Kuman, sekr. i koresp prasowy Gminy 75-tej Z. N. P.

Specjalne Usługi CTA Do Wrigley Field

CTA ogłosiło gotowość specjalnych usług dla mieszkańców pragnących oglądać rozgrywki w palanta chic. drużyny "Cubs".

Usługi te mają wyglądać następująco: Wszystkie pociągi L na północnej stronie miasta będą się zatrzymywać na stacji Addison dla zabrania pasażerów udających się na mecze Cubs odbywające się na Wrigley Field, począwszy od czwartku, 7 kwietnia.

A więc wszystkie pociągi kolejki "L", czy oznaczone "A" czy "B" będą zatrzymywać się na stacji Addison, która normalnie przeznaczona jest na przystanki dla kat. "B", w okresie na półtorej godziny przed meczem i po grze również.

Wrigley Field jest także obsługiwane przez autobusy na trasie nr 152 Addison i nr 22 po ulicy Clark. Tych autych autobusów również zostaną ulepszone.

Z Komitetu Weterańskiego Dla Pucińskiego

Zarząd powiadamia Członków Polsko Amerykańskiego Komitetu Weterańskiego i Obywatelskiego "Dla Pucińskiego", że zebranie odbędzie się w poniedziałek, 11 bm., o godzinie 7.30 wieczorem, w Domu SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Na porządku obrad przewiduje się przegląd prac Komitetu oraz tych spraw, które jeszcze należy wykonać dla powodzenia naszego kandydata na urząd mayora. — W. Stępień, przewodniczący; M. Raczkiewicz, sekretarz.

Z Klubu Matek Gordon H. S.

Zebranie Klubu Matek szkoły średniej Gordona —Gordon Technical H. S. odbędzie się w środę, 27 kwietnia, o 8-ej wieczorem, w jadalni szkoły, 3633 N. California. Po zebraniu urozmaicony program. — D. H. Morris, przew. reklamy.

Plenarne Zebranie Skarbu Narodowego

Plenarne Zebranie członków Skarbu Narodowego odbędzie się we wtorek, dnia 12 kwietnia, w Domu Placówki 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd., o godz. 8 wieczorem. Omawiane będą, oprócz sprawozdań zarządu za ub. miesiąc, wizyta Premiera Rządu RP, Kazimierza Abata w ostatniej dekadzie maja, udział w Obchodzie Konstytucji 3-Majowej; Dzień Skarbu Narodowego, który w tym roku będzie 14 sierpnia i inne ważne sprawy. Zarząd uprasza o liczny o liczny udział w tym zebraniu.

Walter Mieczyński, prezes zarządu; Kazimierz Szternal, sekretarz.

Z Gminy 177 ZNP

Ważne posiedzenie dla sekretarzy i organizatorów Gminy 177 ZNP odbędzie się w piątek, dnia 15-go kwietnia, w sali p. E. Moskala. Na zebraniu tym obecna będzie p. Władysława Kubiak, sekretarz ZNP.

Zapraszamy młodzież na zabawę urządzaną przez Komitet Młodzieżowy przy Okręgu 13 ZNP, dnia 22 kwietnia, o godzinie 7:30 wieczorem, w Domu Plac. 90 SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd.

Tádeusz Pyrchla, prezes; Anna Nikiel, koresp. Gminy.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Lokalne Interesy

W kołach politycznych Washingtonu mówi się już bardzo wyraźnie, że prezydencki projekt ulg podatkowych (zwrot po $50 dla każdego podatnika) może być odrzucony przez Senat, jeśli wpływowi senatorzy nie uzyskają zaspokojenia swoich żądań co do zmiany stanowiska administracji rządowej w sprawie zaniechania budowy projektów wodnych. Chodzi tu o projekty w różnych stanach, mające znaczenie gospodarcze. Wykonywanie bowiem tych projektów przez władze federalne wiąże się z poważnym dopływem funduszów na tereny zainteresowanych stanów.

CZy jednak senatorówie powinni sięgać po swoistą metodę szantażu? Wydaje się, że sprawa ulg podatkowych nie powinna być traktowana jako wygodna okazja do naciskania administracji rządowej na rzecz lokalnych interesów stanowych. Dlaczego bowiem mają cierpieć wszyscy podatnicy, gdy w sprawach projektów wodnych wchodzą w grę tylko interesy lokalne?

Prócz tego trzeba brać pod uwagę, że projektowane ulgi podatkowe, przyjęte już przez Izbę Reprezentantów, mają być jednym z ważnych bodźców ekonomicznych w rządowej polityce odbudowy i ożywienia całości życia gospodarczego kraju. Czy więc jest prawidłowe, że niektórzy senatorowie, kierując się tylko lokalnymi interesami swoich stanów, zamierzają wystąpić przeciw ulgom podatkowym, bo chcą przez to wykazać, że Prezydent i jego administracja rządowa muszą liczyć się z lokalnymi interesami oraz z wpływowymi pozycjami ustawodawców?

Przywódca demokratycznej większości w Senacie, sen. Robert Byrd, wyraźnie powiedział prasie, że rządowe plany zaniechania budowy 19 projektów wodnych wpływają na stanowisko różnych senatorów w sprawie ulg podatkowych. Ale co ma piernik do wiatraka? Postawa senatorów, którzy zamierzają metodą szantażu naciskać na administrację rządową, jest przejawem lokalnych egoizmów, nie liczących się z interesami społeczeństwa jako całości. I dodać trzeba, że chodzi tu głównie o projekty wodne w stanach Południa, których przedstawiciele w Kongresie z reguły wysuwali na pierwszy plan interesy lokalne, nie licząc się z interesami całego kraju.

W praktyce życia i działalności Kongresu różne targi i przetargi o interesy lokalne nie są żadną nowością. Sprawa projektów wodnych musi też być potraktowana nie w płaszczyźnie tylko lokalnych interesów, ale w związku z ogólnymi założeniami budżetowo-finansowymi administracji rządowej. Tymczasem wiadomo już, że gubernatorzy czterech stanów, na terenie których mają być zaniechane projekty wodne, podjęli zabiegi w Washingtonie o zrezygnowanie z planów wstrzymania tych projektów.

W tej sytuacji, gdy mobilizowane są polityczne wpływy na rzecz utrzymania projektów wodnych, metoda szantażu ze strony grupki senatorów jest być może typowym posunięciem w praktyce ustawodawczej, ale na pewno nie może być uznana za prawidłową.

W Osiedlach Podmiejskich

Interesująco zarysowała się sytuacja polityczna w osiedlach podmiejskich, uważanych tradycyjnie za bastiony Partii Republikańskiej. Demokraci od lat podejmują próby zdobycia wpływów politycznych w tych osiedlach przez sięganie po władzę samorządową, co wiąże się i z władzą polityczną. Jak dotąd jednak zabiegi te przynosiły zmienne wyniki.

Ostatnie wybory do samorządów podmiejskich, jakie odbyły się 5 kwietnia, znowu wykazały tę zmienność sytuacji. Co prawda demokraci wysadzili z siodeł republikanów w cztech "townships", a utracili pozycje w trzech innych, gdzie zdobyli wpływy cztery lata temu. Płynność sytuacji jest więc wyraźna.

Komentatorzy polityczni uważają, że obie partie polityczne w osiedlach podmiejskich mają swoje wewnętrzne konflikty, co oczywiście osłabia je w kampanii politycznej i w rezultacie prowadzi do klęsk wyborczych. Wydaje się wszakże, że nie można pomijać i innego, bardzo istotnego czynnika, jakim jest przekonanie wyborców osiedli podmiejskich, że osiedla te mają swoje własne interesy lokalne i na nie przede wszystkim obywatele powinni zwracać uwagę, a dopiero na dalszym planie wchodzą w grę interesy czysto partyjne, powiązane zresztą z interesami jednej czy drugiej partii na terenie Chicago, jak i w skali stanowej.

Republikanie potrafili dość skutecznie narzucić mieszkańcom osiedli podmiejskich przekonanie, że demokraci w Chicago ("maszyna" . . .) przez swoją organizację powiatową mają wpływ decydujący, nastawieni są zbyt politycznie, nie uwzględniają odrębności interesów osiedli podmiejskich itp. To też z reguły w każdych wyborach kampania republikanów wyciąga przestarzały już argument o "złych demokratach" w mieście i powiecie, aby używać tego typu agitacji jako straszaka. W jednych wyborach może to działać, w innych zawodzi. Wszakże jedno jest pewne: demokratyczne próby zdobywania politycznych wpływów w osiedlach podmiejskich nie zostaną zarzucone. Przykładem powodzenia może być Niles Twp., gdzie demokratyczna koalicja pokonała republikanów. Podobnie stało się w Bremen Twp., Thornton Twp. i Worth Twp. Ale próby demokratów, podjęte po raz pierwszy dla przykładu w Northfield Twp., Elk Grove Twp. i Schaumburg Twp. zawiodły.

Zwrócić też trzeba uwagę, że w wynikach wyborów w osiedlach podmiejskich pow. Cook pojawiły się wśród zwycięskich urzędników nazwiska o polskim brzmieniu. Co prawda nie jest ich wiele, występują one jak przysłowiowe rodzynki w cieście, ale przecież zaznaczają, że w osiedlach tych są i obywatele polskiego pochodzenia.

Trzeba stwierdzić, że Amerykanów polskiego pochodzenia jest w osiedlach podmiejskich znacznie więcej niż to wynikałoby z nazwisk zwycięskich urzędników lokalnych. Niestety jednak ani nie widać organizowania wpływów politycznych przez Polonię w osiedlach podmiejskich, ani też nie widać większej ilości kandydatów, którzy chcieliby wdawać się w politykę. A później narzekamy, że "nas ignorują", że "nie mamy wpływów" itp. Któż jest temu winien, jeśli nie my sami?

Zmiana Na Lepsze

Sowietolog Uniw. Cornell prof. Myron Rush otrzymał dłuższy "urlop" z uczelni by pracować jako "scholar in residence" w CIA. Wspólnie z innymi znawcami Rosji Sowieckiej ma on analizować zagadnienia następstwa po Breżniewie i jak Stany Zjednoczone powinny ustosunkować się do jego następcy lub następców. Będzie więc pracował w swoim zawodzie, usiłując przeniknąć mroki tajemniczości, jakimi otaczają się władcy Kremla. Nie będzie obalał rządów, ani denuncjował szpiegów.

Mimo to spora grupa starszych studentów zareagowała na to w sposób typowy dla zaślepionych doktrynerów — zażądała natychmiastowego usunięcia profesora, ponieważ "hańbi" on uczelnię pracą dla organizacji chronicznie "zaangażowanej w nielegalnej i zbrodniczej działalności". Niektórzy nawet pokrzykiwali, że z prof. Rusha należało by zedrzeć skórę, "oskubać" itp.

Jeżeli ktokolwiek powinien być usunięty — to demonstrujący studenci za głupotę i kompromitowanie uczelni. A może to nie ich wina? Może nie wiele ich nauczono, bo od przedszkola przez szkołę elementarną i średnią byli poddani praniu mózgów . . .

Radykałów spotkała przykra niespodzianka. Ich akcja przeciw prof. Rush wywołała wzruszenie ramion u większości młodzieży i stanowczy sprzeciw większości fakultetu, która stanęła w obronie swego kolegi, służącego krajowi.

Postawa większości fakultetu i młodzieży budzi optymizm. Wyższe uczelnie odeszły daleko od głupiego i szkodliwego, zarówno dla nich jak dla kraju, radykalizmu, który był ich plagą zaledwie kilka lat temu.

To i Owo

Rekrutacja kobiet — zgodnie z nową ustawą o równouprawnieniu płci w Wielkiej Brytanii — do zawodu strażaka zrodziła poważny problem z dziedziny antropometrii.

Według przygotowanych obecnie nowych przepisów, brytyjscy strażacy muszą mieć bowiem co najmniej 36 cali obwodu w piersiach.

Związek zawodowy strażaków zwrócił natychmiast uwagę, że kobiety, dzięki swym przyrodzonym właściwościom, będą w ten sposób uprzywilejowane w stosunku do mężczyzn.

Urzędnicy, którym zlecono rozwiązanie tego drażliwego problemu, wybrnęli z sytuacji uzupełniając regulamin przepisem precyzującym, że obwód klatki piersiowej będzie mierzony... poniżej piersi.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Błąd Nie Tylko Taktyczny

NOWY DZIENNIK. — Prezydent Carter popełnił niewątpliwie błąd taktyczny i poniósł porażkę. Bez porozumienia się z przywódcami Kongresu i zainteresowanymi senatorami i posłami Prezydent skreślił z budżetu pomoc dla dziewiętnastu projektów wodnych w różnych stanach. Argumentacja, z grubsza biorąc, była następująca: niektóre projekty są zbyt kosztowne, inne nieekonomiczne, wreszcie inne wymagają sprawdzenia z punktu widzenia ochrony środowiska.

Wszystko to być może. Bardzo możliwe, że w niektórych wypadkach dałoby się znaleźć lepsze rozwiązania niż zaprojektowane przez władze miejscowe. Bardzo możliwe również, że niektórzy senatorowie lub posłowie działali zbyt pośpiesznie z myślą, że niedługo przetną wstęgę nad nową zaporą lub rezerwuarem wodnym i zyskają dozgonną wdzięczność wyborców. Ale w wielu wypadkach plany były dobrze przemyślane, zyskały aprobatę miejscowej ludności i wszystkich szczebli władz stanowych.

Nic więc dziwnego, że decyzja skreślenia ich z budżetu federalnego wywołała burzę protestów. Wbrew propozycji Prezydenta Senat utrzymał odpowiednie pozycje budżetowe i zaopatrzył je klauzulą, że fundusze na te cele muszą być wypłacone. Z kolei Prezydent zapewnił, że w przyszłości będzie porozumiewał się z Kongresem — i burza została zażegnana.

Ale czy był to tylko błąd taktyczny? Czy, na przykład, dwie zapory wodne na granicy Kanady, mające zaopatrzyć w elektryczność duży obszar stanu Maine, są niepotrzebne? Sen. Muskie, rzecznik i patron tego projektu, sąszi, że są niezbędne. Czy jest zawsze grzechem nie do wybaczenia z punktu widzenia obrony przyrody zalanie wodą dużego obszaru ziemi? Tennessee Valley Authority (TVA) powstało właśnie na tej zasadzie. Stworzono potężny system elektrowni, który nie tylko podniósł poziom gospodarczy Tennessee i kilku sąsiadujących stanów, ale stworzył także tysiące (powtarzamy: tysiące) mil wybrzeży na nowych jeziorach, urocze zakątki wypoczynkowe, nowe ośrodki sportowe i nowe tereny dla rybołówstwa.

Nasi ekolodzy zapomnieli o tym doświadczeniu i powiadają, że trzeba myśleć raczej o "małych" projektach. "Nie zawsze myślenie na wielką skalę jest najlepszym rozwiązaniem" — czytaliśmy ostatnio w nowojorskiej prasie liberalnej. Zgoda. Ale także myślenie zawsze na "małą skalę" równa się często cofnięciu. Sen. Muskie był jednym z pierwszych orędowników ochrony przyrody w Ameryce i na pewno rozpatrzył swpj własny projekt w swoim własnym stanie i z tego punktu widzenia.

Wydaje się natomiast, że w szeregach ekologów powstał ostatnio swego rodzaju konserwatyzm. Niczego nie ruszać, niczego nie zmieniać, nawet jeżeli kosztem pewnych ofiar osiągniemy coś piękniejszego i pożyteczniejszego. Może dlatego wśród entuzjastów "konserwacji przyrody" znalazło się tak wielu zamożnych starszych ludzi. Co więcej, zdołali oni wzbudzić strach przed wszystkim, co nowe i nieznane, wywołując niepokój i protesty, nawet zanim sprawa zostanie gruntownie zbadana. Przykład: protesty przeciw samolotom "Concorde", chociaż nie ustalono jeszcze defitywnie, na ile przyczynią się one do podniesienia "pułapu hałasu".

Na zakończenie ostatnie pytanie: Jeżeli nie zapory wodne, to jakie jest wyjście? Pozostaje budowa elektrowni napędzanych węglem. A to chyba spowoduje większe zanieczyszczenie powietrza i gorsze zmiany w całym systemie ekologicznym niż urządzenia wodne. Dlatego popieramy projekt budowy zapory w stanie Maine.

Breżniew Chory?

Stan zdrowia Breżniewa zaczyna grać ważną rolę w stosunkach Stanów Zjednoczonych z Rosją Sowiecką. Dyplomaci, którzy spotkali się z Breżniewem w ostatnich tygodniach mówią, że jego "błędne spojrzenia" i zagmatwany sposób mówienia świadczą o złym stanie zdrowia. Tłumacze mają trudności w tłumaczeniu jego oświadczeń, tak są niewyraźne.

Włodzimierz Sznarbachowski

Czyżby Odwilż w Rumunii?

Powrót do bardziej ludzkiej postawy w wewnętrznej polityce po katastrofalnym trzęsieniu ziemi? Odejście partii od liczenia się wyłącznie z wymogami produkcji? Czy naprawdę zmienia się linia rumuńskiej partii komunistycznej? Takie pytania stawiają coraz częściej korespondenci prasy zachodniej w Bukareszcie i sami obywatele Rumunii. Dla wysłannika szwajcarskiego dziennika "Neue Zuercher Zeitung" i korespondenta zachodnioniemieckiego dziennika Frankfurter Allgemeine Zeitung" nie ulega wątpliwości, że ludzkie zachowanie się władz po katastrofie 4 marca zaskoczyło wszystkich: zarówno ofiary trzęsienia ziemi jak dziennikarzy zachodnich, których wbrew zwyczajom komunistycznym informawano wyczerpująco i którym prawie że nie przeszkadzano w zbieraniu wiadomości na własną rękę.

W pierwszych dniach po katastrofie powszechnie podziwiano zarówno odważne i rozsądne zachwanie się ludności, jak wzorową i szybką organizację prac nad usuwaniem ruin i zniszczeń. Ale — mówiono — każda dyktatura celuje w organizowaniu służb społecznych na wzór wojskowy. Natomiast było nowością i uderzało każdego, że reżym nie pozostawia ofiar trzęsienia sam na sam z własnym cierpieniem, ale przez psychologicznie trafne posunięcia ułatwia im stanięcie na nogach. Z jednej strony zapewniono poszkodowanych, że dostaną szybko nowe mieszkania, meble, ubrania. Z drugiej — w wykonaniu tego bierze bezpośredni udział aparat władzy od prezydenta Caucescu do zwykłych funkcjonariuszy partyjnych. Nie popełniają przy tym — jak podkreśla korespondent "Frankfurter Allgemeine Zeitung" — błędów, które zdarzyły się po klęsce powodzi sprzed dwu lat. Wtedy obietnice w dużej mierze zawiodły, biurokracja brała górę, nie nastąpiła poprawa. Teraz ludność wierzy w zapowiedzi władz.

Rozmiary katastrofy mają swój wpływ na postawę władz: ponad 100,000 bezdomnych w samym tylko Bukareszcie. Ale władze nie popełniają tym razem błędów propagandowych, albo szybko się z nich wycofują. Na przykład kwestia odpowiedzialności za to, że domy w Bukareszcie się zawaliły. Czy to wina burżuazyjnych budowniczych sprzed wojny? Szybko się okazało, że tak samo zawaliły się domy wznoszone przez reżym komunistyczny po wojnie, ponieważ nie miały zabezpieczeń antysejsmicznych, niezbędnych na terenach nawiedzanych trzęsieniami ziemi. Konstrukcji tych nie było, ponieważ władze komunistyczne narzucały architektom maksimum oszczędności. W tej sytuacji postanowiono nie szukać propagandowych kozłów ofiarnych.

A oto przykłady z innej dziedziny. Zabitego w trzęsieniu ziemi wybitnego pisarza Anatola Baconskiego, źle widzianego przez reżym, pochowano razem z dwoma dygnitarzami partyjnymi. Przedstawiciel partii powiedział w mowie żałobnej: "Składamy do grobu trzy wielkie osobistości. Dwie z nich były członkami partii. Trzeci służył ojczyźnie tak jak wydawało mu się najsłuszniej". Takie oświadczenie stanowi dużą nowość w czasach, gdy w krajach bloku moskiewskiego prowadzi się nagonkę na dysydentów i obrońców praw człowieka. Oczywiście, nieżyjący Baconski, nie jest już groźny dla reżymu. Nie wiadomo więc czy tego rodzaju spontaniczne gesty są zapowiedzią trwałych zmian, tak jak nie wiadomo, czy wykonanie planu pomocy ofiarom trzęsienia będzie naprawdę miało pierwszeństwo przed planami produkcyjnymi. Za kilka miesięcy będzie to jednak możliwe do sprawdzenia.

Także dopiero po jakimś czasie okaże się, czy komuniści rumuńscy naprawdę zmienili swoją postawę na tych odcinkach życia, w których po Helsinkach — a wbrew Helsinkom — nastąpiło zaostrzenie kursu lub co najmniej nie nastąpiło jego zelżenie. Chodzi tu głównie o swobodę wypowiedzi artystów i pisarzy, możność emigracji, prawo wstępowania w związki małżeńskie z cudzoziemcami, akcję jednoczenia rodzin, głównie mniejszości niemickiej w Siedmiogrodzie z krewnymi w NRF itp.

Wszystkie te sprawy nie mają nic wspólnego ze skutkami trzęsienia ziemi. Jednak sam prezydent Caucescu w omówieniu katastrofy przywołał "ducha Helsinek".

Rozwijający się w krajach Europy wschodniej ruch obrony praw człowieka promieniuje także i na Rumunię. Znajdujący się w niełasce pisarz Paul Goma przekazał praskiemu pisarzowi Kohoutowi oświadczenie solidarności z czechosłowacką "Kartą 77". Podpisało je oprócz niego siedmiu przedstawicieli rumuńskiego świata kultury. W końcu lutego wezwał nagle Gomę szef ideologiczny partii Corner Burtica, jeden z najbliższych współpracowników Caucescu, dopiero niedawno powołany na to stanowisko. Dotąd nie wiadomo czy była to próba otwarcia władz w kierunku środowiska twórczego, czy tylko taktyczne posunięcie mające na celu zapobieżenie dalszemu rozszerzaniu się ruchu dysydenckiego. W każdym razie Burtica zapewnił Gomę, że rozważy możliwość wydania w Rumunii dwóch jego książek, pod warunkiem, że jeszcze nie ukazały się na Zachodzie. Odkąd bowiem Gomie nie wolno było drukować w kraju, drukował za granicą. Na zakończenie rozmowy Burtica miał oświadczyć, że w przyszłości obie strony — reżym i środowiska twórcze — popełniały błędy. Co z tego wyniknie? — zapytuje dziennikarz szwajcarski.

Na razie siedmiu sygnatariuszy listu Gomy do Kohouta otrzymało pozwolenie na wyjazd z Rumunii. Czterech z nich już osiedliło się na stałe na Zachodzie. Goma skarży się, w listach do zachodnich przyjaciół, że staje się coraz bardziej izolowany we własnej ojczyźnie. Osoby, które zapowiadały na przykład telefonicznie, że go odwiedzą, nigdy doń nie doszły. Podpisany z inicjatywy Gomy przez blisko sto osób apel do uczestników konferencji belgradzkiej o zapewnie w Rumunii realizacji postanowień "trzeciego koszyka" wywołał takie same skutku, co list zbiorowy Kohouta. Wielu sygnatariuszy otrzymało natychmiast paszporty na wyjazd na Zachód. Goma mówi, że został swego rodzaju "biurem emigracyjnym". Jego zdaniem jest to celowa polityka władz, aby bez stosowania szykan typu czechosłowackiego izolować i osłabić ruch obrońców praw człowieka w Rumunii. Poza tym — sądzi Goma — władze rumuńskie chcą wykazać, że rumuńskim obrońcom praw człowieka bardziej zależy na własnych wygodach niż na walce o zasady. Czy fakty te oznaczają, że Rumunia wreszcie przyzna swoim środowiskom twórczym przynajmniej tyle swobód, ile mają one w Polsce i na Węgrzech?

Dążenia inspirowanego przez Gomę ruchu obrony praw człowieka w Rumunii są zbliżone do celów dysydentów czechosłowackich. Ale styl działania jest inny, "Karta 77" jest wzorem przejrzystej logiki prawniczej; wypowiedzi Gomy cechuje inpulsywność spontaniczna artysty. Na przykład określenie Gomy, zawarte w liście do Kohouta, że (w przeciwieństwie do Czechosłowacji okupowanej przez Rosjan. "Rumunia jest krajem okupowanym przez samych Rumunów", wzbudziło — mimo swej trafności — niezadowolenia wśród zwolenników pisarza. Ale Goma umie być także ironiczny. w połowie lutego wysłał do Caucescu list, w którym pisze, że w Rumunii jest tylko dwóch ludzi, którzy nie boją się władz bezpieczeństwa: Caucescu i on sam, Goma. List był zaadresowany: "Prezydent Nkolai Caucescu, Zamek Królewski, Bukareszt". Ale po tych błyskach ironii następuje rzeczowe ubolewanie nad tym, że kierownictwu rumuńskiemu nie udało się pozyskać na trwałe intelektualistów, którzy poparli rząd po potępieniu przez Caucescu najazdu sowieckiego na Czechosłowację w sierpniu 1968 roku.

TYDZIEŃ POLSKI

Rebelia Dwóch Wysepek

Mieszkańcy dwóch wysepek u wybrzeży stanu Massachusetts przeprowadzili w głosowaniu oderwanie się od tego stanu. Są to wysepki Martha's Vineyard i Nantucket.

Mieszkańcy ich są oburzeni, że przez zmiany okręgów wyborczych w stanie Massachusetts utracą oni swoją reprezentację w stanowej Legislaturze. Mieszkańcy Nantucket 1,725 głosami do 404 opowiedzieli się za secesją, a mieszkańcy Martha's Vineyard głosowali 132 do 31 na secesją.

Stany Rhode Island, Connecticut, New Hampshire i nawet nie mający dostępu do oceanu stan Vermont wyraziły gotowość włączenia obu wysepek pod swoją władzę.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

OD BIEGÓW "PIĘKNEJ JAZDY" DO OLIMPISKIEGO ZŁOTA

Dzieje tatrzańskiego narciarstwa. Jakiż to czasu szmat . . . A nazwisk tak wiele, że nie sposób zapamiętać. Rodziny i rody. Marusarzy, Gąsieniców, Bujaków, Bachledów, Wnuków, Skupieniów, Motyków, Walczaków, Karpielów, Zubków, Woynów-Orlewiczów, Dawidków i innych. Pisali od lat najpiękniejsze karty temu najpiękniejszemu ze sportów.

* * *

Ot i właśnie okazja, by o tym przypomnieć. Jako że mija akurat pół wieku, kiedy sympatycy krakowskiej Wisły — a zarazem i narciarstwa — założyli w Zakopanem tegoż klubu sekcję narciarską. Byli to m. in. St. Kępski, Zb. Wójcicki, T. Paudyń, A. Rozmus, Wł. Mietelski, E. Wilga i A. Kasprzyk.

* * *

Tak oto zrodziły się pod Giewontem wiślackie tradycje. Ale o wzrost sekcji klubu nie było łatwo, jako że na tym samym terenie działały już SNPTT oraz "Sokół". Swego rodzaju prosperity zakopiańskiej Wisły datuje się od roku 1929, kiedy na jej czele stanął zmarły niedawno płk Franciszek Wagner, działacz z grona tych właśnie, którzy złotymi zgłoskami zanotowani są w kronikach polskiego narciarstwa. Wniósł w nie wielki zapał, serce, pełne zaangażowanie. Okazał się znakomitym organizatorem, wychowawcą, popularyzatorem narciarskich emocji. W tymże samym okresie przyszły i sportowe sukcesy zakopiańskich wiślaków — Zdz. Motyki, Kolesara, Rozmusa, Mietelskiego, Łuszczka, Kozdrunia, Górskiego, Gabrysia, a niedługo później M. Woyny-Orlewicza, Gawlikowskiego, Chramca i Wilżanki.

* * *

O rosnącej stale przydatności klubu świadczył również fakt powołania w Nowym Targu oraz w Szczawnicy filii sekcji narciarskich, którymi przez wiele lat kierowali bracia Rayscy oraz de K. Werner wraz z żoną.

* * *

Kolejne lata — i nowe osiągnięcia organizacyjne i sportowe. Nowe nazwiska to m. in. Sitarz, Giewont, Kowalski, Bielatowicz, Lipowski, Schindler, Wł. Roj. W pełni już teraz prężna sekcja Wisły obsadza swymi reprezentantami wszystkie poważniejsze imprezy, a każdy sezon przynosi obfity plon w postaci tytułów mistrzowskich kraju i najbardziej liczącego się wówczas Okręgu Tatrzańskiego PZN. Nic więc dziwnego, że reprezentantów zakopiańskiego klubu nie mogło zabraknąć także przy ustalaniu składu naszej reprezentacji na Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Garmisch-Partenkirchen, w której znaleźli się M. Woyna-Orlewicz, Górski i K. Zając.

* * *

— Jechaliśmy tam — wspomina dziś Marian Woyna-Orlewicz — z ogromnymi ambicjami, ale równocześnie z rzetelną oceną szans. Co najbardziej z tego startu utkwiło mi w pamięci? Dla wszystkich nas wyczuwalny nastrój hitlerowskiej buty i możliwości konsekwencji. Nie ulegaliśmy jednak jeszcze przeczuciom. Jako olimpijczycy korzystaliśmy z praw obywateli "pierwszej kategorii", to też nie jeden raz i nie jeden kawał spłataliśmy policjantom spod znaku "Schupo" . . .

* * *

Woyna-Orlewicz zdobył niedługo później akademickie mistrzostwo świata, a wynik ten powtórzył inny wychowanek zakopiańskiej Wisły — Mieczysław Wnuk. Izydor Łuszczek, także z wiślackiej rodziny, szczyci się tytułem mistrza Polski w kombinacji klasycznej, a J. Schindler w slalomie.

* * *

Zakopane zostało wyzwolone 29-go stycznia 1945 r. W pełni zimy — nic zatem dziwnego, że właśnie ludzie z narciarskiej rodziny najszybciej się w wyzwolonym mieście skrzyknęli.

* * *

Spośród wiślackiego grona, pod nieobecność wciąż jeszcze przebywającego w jenieckiej niewoli płk Wagnera, już 22 marca tegoż roku pierwsze zebranie klubowe zwołali M. Woyna-Orlewicz i H. Wnuk. Powołano do życia kilka sekcji. Wkrótce też odbył się na Kalatówkach pierwszy zorganizowany przez Wisłę slalom. Trudności i kłopotów — jak zresztą i w innych zakopiańskich, a nie tylko zakopiańskich klubach — nie brakowało. Stopniowo jednak TS Wisła Zakopane, działająca wówczas nadal jako oddział krakowskiej "mamy", zaczęła nabierać dawnego blasku. Wrócił wreszcie do kraju płk Wagner. Nie pozostał także na uboczu wielki i wypróbowany przyjaciel klubu Kornel Makuszyński.

* * *

Do dziś w lokalu klubowym przy ul. Jagiellońskiej 20 wisi na honorowym miejscu pięknie wykaligrafowany, oprawiony w ramki i za szkłem jego apel, w którym m. in. czytamy:

..."Odarta z wszystkich blasków,
biedna jest i naga.
Jakżeż nabierze pędu? Skąd
zaczerpnie siły?
I czym się karmić będzie młoda
jej odwaga?
Bo nic jej nie zostało po złej
poniewierce.
Tylko duch nieugięty i
niezłomne serce.
Więc wielkim głosem wołam ja,
Wasz Wiślak stary:
Pomóżmy jej. Niech w nową
świętność się przystroi.
Nie żałujmy jej dobra,
serdecznej ofiary,
Grosza, nart — zacni bracia moi.
Niech się dźwignie, siłami
wzmoże się nowemi!"...

* * *

Nie tylko ten apel, nie tylko zawodnicy i działacze, którzy przetrwali wojenną pożogę pomogli; także i piękne tradycje odegrały niepoślednią rolę, jak i fakty, że w tym właśnie okresie zajaśniały pierwszym blaskiem nowe wiślackie talenty narciarskie — Kwapień (świetny zresztą także lekkoatleta), Kozak, Hoły, Samek, Szczerba, Gąsienica, Samek. Najwięcej sukcesów notowano w biegach płaskich i w sztafetach kobiet i mężczyzn, w których to zresztą konkurencjach walka o mistrzostwo Polski była i przez następne lata wewnątrzną właściwie sprawą zawodniczek i zawodników tego akurat klubu.

* * *

W 1948 r. dokonuje się w polskim sporcie wiele istotnych zmian. Zakopiańska Wisła przystępuje do federacji sportowej Gwardii i tak oto powstaje klub już w pełni samodzielny pod nazwą Wisła-Gwardia. Zwiększone znacznie możliwości działania, dopływ nowych działaczy, wśród nich także wieloletniego prezesa S. Pancherza powodują, że mówić można i pisać o wielkich chwilach i tłustych latach w klubowych kronikach. Odnotujmy chociażby garść faktów.

* * *

Tak więc w Igrzyskach Olimpijskich 1956 r. w Cortina d'Ampezzo połowę naszej ekipy stanowiły zawodniczki i zawodnicy Wisły-Gwardii. Wiślak Fr. Groń-Gąsienica zdobył wówczas we Włoszech pierwszy dla Polaków w historii olimpijskich kronik brązowy medal, przełamując hegemonię Skandynawów. Rok 1970 i narciarskie mistrzostwa świata w Szczyrbskim Jeziorze. I znów na podium z brązowym medalem staje reprezentant Wisły-Gwardii - skoczek St. Gąsienica Daniel. Wreszcie największy sukces. Złoty medal Wojtka Fortuny wywalczony w olimpijskim konkursie w Sapporo na dużej skoczni, po jego poprzednim świetnym osiągnięciu (6 miejsce) na średniej skoczni.

* * *

Ile tych sukcesów w zapisach zakopiańskiego klubu zliczyć? Statystycy twierdzą, że na przestrzeni minionego półwiecza zawodniczki i zawodnicy najpierw Wisły, a później Wisły-Gwardii zdobyli ponad 550 tytułów indywidualnych i zespołowych mistrzów Polski. W dotychczas rozegranych akademickich mistrzostwach świata zawodnicy Wisły-Gwardii jak M. Woyna-Orlewicz, M. Wnuk, M. Samek czy J. Woyna-Orlewicz zyskali 8 złotych wzgl. srebrnych medali.

* * *

— Najbardziej właśnie cieszy fakt posiadania licznego młodego narybku — przytaczamy wypowiedź mjr. B. Strzeleckiego. — Nie chcielibyśmy go zgubić "po drodze". Ale chcąc w pełni odbudować dawną świetność klubu, trzeba się uzbroić w cierpliwość.

* * *

I jedno jeszcze zdanie ze wspólnego spotkania "starych" i "nowych" zakopiańskich wiślaków chciałbym powtórzyć, a brzmiało ono w opinii prezesa następująco:

— Dewizą klubu Wisła-Gwardia jest to, że sport i kultura fizyczna, jak każda kultura nie dzieli — a zawsze łączy.

Sport narciarski zaczynał się ongiś u nas od tzw. biegów "pięknej jazdy", czyli biegów z przeszkodami. Do medali Fr. Gronia-Gąsienicy, St. Gąsienicy-Daniela, czy wreszcie niezapomnianego sukcesu Wojtka Fortuny — droga była daleka.

Dramatyczna Relacja z Polski

Skazany na karę 9 lat więzienia w następstwie wydarzeń czerwcowych Czesław Chomicki przeprowadza od pewnego czasu bardzo wyniszczającą zdrowie głodówkę: żeby uniknąć przymusowego karmienia, które zgodnie z regulaminem więziennym zaczyna się po pięciu dobach głodówki, głoduje 5 dni, następnie przyjmuje jedzenie i ponownie rozpoczyna głodówkę. Przed 2 tygodniami ważył 47 kilo a ma 178 cm wzrostu. Od jutra rozpoczyna nową serię głodówki. Głodówka związana jest z obecnym zwalnianiem skazanych po Czerwcu — Chomicki nie jest objęty tą akcją. Chomicki nie tylko nie przyznaje się do winy, ale również do zarzucanych mu czynów.

Chomicki nie doznaje szykan ze strony personelu więziennego, ale stosowany jest wobec niego, jak i wobec innych więźniów, nieludzki regulamin więzienny. Naczelnik więzienia chciał żonie Chomickiego, w czasie jej wizyty przed paru dniami, pokazać kartę zdrowia męża. Ku swemu zdumieniu nie był w stanie odnaleźć ani karty zdrowia, ani jego akt. Personel więzienny jest zdania, że Chomicki jest bardzo załamany psychicznie. Jako chory przebywa w izolatce. Ponieważ nie pracuje zmniejszono mu wypiskę. Chociaż nie potrzebuje obecnie jedzenia pochodzącego z wypiski, ogranicza to bardzo możliwość zaspakajania innych potrzeb.

Poniżej przytaczam fragment listu Chomickiego do żony (przeszedł przez cenzurę więzienną):

"...Myślałem, że wiele potrafię i że wszystko będzie dobrze, lecz dzień 25.6 1977 (pomyłka autora — A. S.) przekreślił mi wszystko. Zniszczyli mnie, potraktowali mnie bardzo brutalnie tylko dlatego, że byłem karany. Nie pogodzę się z tym nigdy i nigdy tego nie zapomnę. Mam okazać skruchę; pytam się za co? Za to, że jestem niewinny, za to, że za darmo dostałem 9 lat więzienia i Ty mi chcesz zabrać mój ostatni atut (wyjaśnienie: chodzi o to, że żona żądała aby nie uprawiał głodówki—A.S.) — nigdy! Dałem Ci słowo honoru, że narazie nie będę kontynuował. Wiedziałem od samego początku, że słowo to złamię, dlatego nie przysięgłem Ci na Krzysia. Słowo honoru dałem Ci tylko dlatego, żeby Cię uspokoić i żebyś nie nie martwiła w drodze powrotnej. Zrobiłem to z miłości do Ciebie, gdyż każde Twoje cierpienie jest dla mnie męczarnią. Nie miej więc do mnie o to żalu, że muszę złamać moje słowo. Jestem w koszmarnej sytuacji i niczego dobrego już w życiu się nie spodziewam, lecz już nic mnie nie załamie. Będę walczył do upadłego o swoją wolność i prawa człowieka dotąd dopóki starczy mi siły, a jak mi ich nie stanie to w ostatniej godzinie będę przeklinał tych co wyrządzili mi krzywdę. Jeśli nie teraz, to może kiedyś historia oczyści moje imię. Będę walczył wszelkimi dostępnymi środkami, które będą dla mnie dostępne. Dla mnie już moje życie nie jest ważne, dla mnie ważna jest teraz prawda, która kiedyś musi wyjść na wierzch. Ci którzy zrobili, ze mnie kozła ofiarnego muszą być kiedyś ukarani. Bardzo bym chciał zobaczyć jeszcze Krzysia, tak dawno go nie widziałem..."

Reszta listu ma bardzo osobisty charakter.

Inne informacje przekazane z Warszawy:

(1) Jan Strożyk, kierowca mechanik, zamieszkały w Strzałkowie (Wielkopolska) skierował list otwarty do KOR-u na ręce S. Barańczaka, w którym wyraża się z uznaniem o działalności Komitetu i proponuje, by KOR zwrócił się do Międzynarodowego Komitetu Obrony Praw Człowieka i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o podjęcie kroków w celu zbadania stosunków jakie panują w szpitalu dla nerwowo i psychicznie chorych w Gnieźnie — tzw. "Dziekanka". Autor podaje przykład swego ojca Lucjana Stróżyka (rolnik), który w roku 1975 za napisanie listu do Komitetu Obrony Praw Człowieka został, bez oficjalnego postanowienia, osadzony na oddziale 14-tym ww. szpitala, a obecnie (zwolniony ze szpitala) podlega rozmaitym represjom administracyjnym.

(2) Studenci 1go roku prawa uniwersytetu poznańskiego Piotr Lisak i Lech Krzywda-Pogorzelski 28 lutego około godz. 22.00 zostali napadnięci po opuszczeniu siedziby Duszpasterstwa Akademickiego. Zostali pobici i następnie odwiezieni do komisariatu milicji, gdzie przetrzymano ich do 2-ej w nocy. Zrobiono im rewizję, w trakcie której zabrano im: kmunikaty KOR, tekst Sołżenicyna "Żyć bez kłamstwa", tekst listu do Sejmu bez żadnych podpisów (tekst listu dotychczas nieznany).

(3) 16go marca, o godz. 7 rano odbyły się rewizje jednocześnie w 7 mieszkaniach poznańskich u następujących osób: Adama Borowskiego, Tadeusza Janiszewskiego i Waldemara Modestowicza (zamieszkują razem), Marcina Keszyckiego, Jerzego Nowackiego, Lecha Raczaka, Romana Radomskiego, Tomasza Stachowskiego. Wszyscy oni są członkami studenckiego teatru "8go dnia". Rewizji dokonano pod zarzutem wyłudzenia pieniędzy na szkodę Poznańskiego Związku Spółek Wodnych, gdzie oni przez pewien czas dorywczo pracowali. W czasie rewizji zabrano różne materiały KOR-u (komunikaty, oświadczenia itp.), odpisy różnych listów do władz, egzemplarz pierwszego numeru "Zapisu", maszynę do pisania będącą własnością teatru, egzemplarze "Kultury" i "Aneksu", książki: Gombrowicza, Miłosza, Wierzyńskiego, Orwella, Sołżenicyna i innych, maszynopisy wierszy poetów współczesnych, scenariusze teatralne, prywatne listy i notatki, zeszyty i notatki z wykładów, kalkę maszynową, kwity i rachunki. Nie zabrano niczego co mogłoby mieć jakikolwiek związek z pretekstem, którym się posłużono przy przeprowadzaniu rewizji. Następnie przesłuchiwano ich na komendzie jako świadków w sprawie, która posłużyła za pretekst i wszystkich tego samego dnia między godz. 16 i 19 zwolniono, z wyjątkiem Janiszewskiego, którego wypuszczono po 48-miu godzinach. Wypytywano o pochodzenie materiałów KOR-u, sugerowano udział w ich rozprowadzeniu i zbiórce pieniędzy na akcje KOR-u.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 1 —

Belmont & Ashland
Wolfram & Wolcott
1324 W. Wrightwood
Kedzie & Milwaukee Sub.
Spaulding & Milwaukee Sub.
3057 N. Kimball Ave.
Milwaukee & Diversey
2834 N. Milwaukee
2921 N. Milwaukee
2942 N. Milwaukee
Milwaukee & Central Pk.
3030 N. Milwaukee
3017 N. Milwaukee Ave.
3055 N. Milwaukee Ave.
3086 N. Milwaukee Ave.
3004 N. Milwaukee Ave.
2857 N. Ridgeway Ave.
2917 N. Central Pk.
3600 W. Diversey
3651 W. Diversey
3700 W. Diversey
3759 W. Diversey
2601 N. Hamlin
3920 W. Diversey
2960 N. Pulaski
3000 N. Pulaski
4025 W. Nelson
Milwaukee & Belmont
Belmont & Kimball
3650 W. Belmont
3456 N. Hamlin
3400 N. Lawndale
Pulaski & Addison
Irving Pk. & Elston
3334 N. Milwaukee Ave.
3580 N. Milwaukee Ave.
3701 N. Elston
Kedzie & Irving
4302 N. Kedzie Ave.
5077 N. Lincoln Ave.
Pulaski & Lawrence
5322 W. Lawrence
4772 N. Milwaukee Ave.
4400 N. Milwaukee Ave.
4403 N. Milwaukee Ave.
Irving & Cicero
Lavergne & Addison
5259 W. Montrose
4340 N. Central
3930 N. Cicero
Milwaukee & Gale Sub.
5726 W. Higgins
5862 W. Higgins
Lawrence & Austin
6201 W. Montrose
N.E. Narragansett & Irving Pk.
6039 W. Irving Pk.
Higgins & Nagle
5800 N. Milwaukee Ave.
5732 N. Milwaukee Ave.
6347 N. Milwaukee Ave.
Imlay & Milwaukee Ave.
7503 N. Milwaukee
8117 N. Milwaukee, Niles
Oliphant & Northwest Hwy
Higgins & Harlem
7818 W. Higgins
7929 W. Bryn Mawr
7308 W. Foster
7549 W. Montrose
7460 W. Addison
7051 W. Addison
7150 W. Addison
6859 W. Addison
6738 W. Belmont
6801 W. Belmont
3137 N. Oak Park Ave.

Sprawa Beatyfikacji Kardynała Hozjusza

W związku z pobytem w Polsce postulatora sprawy beatyfikacyjnej Sługi Bożego kard. Stanisława Hozjusza i generalnego postulatora spraw polskich w Rzymie, o. M. Machejka OCD, odbyło się w Kurii Biskupiej w Olsztynie zebranie, w którym udział wzięli: ordynariusz warmiński bp Józef Drzazga, przewodniczący Komisji Historycznej bp Jan Obłąk oraz księża profesorowie Warmińskiego Seminarium Duchownego.

Na wstępie bp J. Drzazga omówił dotychczasowy przebieg procesu, formy popularyzacji osoby Sługi Bożego oraz coraz liczniejsze przejawy rosnącego kultu wśród wiernych w diecezji warmińskiej i poza jej granicami. Bp Obłąk zreferował prace Komisji Historycznej zmierzające do przygotowania fotokopii nie opublikowanej korespondencji hozjańskiej oraz jej krytycznego wydania drukiem w kolejnych tomach tomach "Studiów Warmińskich".

O. Machejek złożył sprawozdanie z pracy, którą od kilku lat prowadzi w Rzymie jako postulator sprawy beatyfikacji. Przeduskutowano również dalsze etapy procesu beatyfikacyjnego kard. Hozjusza.

Międzynarowy Kongres Kanonistów

W Rzymie odbył się Międzynarowowy Kongres Kanonistów z okazji 100-lecia istnienia Wydziału Prawa Kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie "Gregorianum". Udział w kongresie wzięło ok. 460 kanonistów z całego świata. Z Polski przyjechało kilkunastu kanonistów z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. KUL reprezentowali: ks. doc. Józef Krukowski i ks. doc. Jerzy Grzywacz; ATK — ks. prorektor prof. Ignacy Subera, ks. dziekan prof. Remigiusz Sobański, ks. prodziekan doc. Stanisław Pasternak, ks. prof. Marian Żurkowski i ks. doc. Marian Fąka.

Tematykę kongresu stanowiły problemy kościelnego prawa małżeńskiego, prawa zakonnego oraz wymiaru sprawiedliwości w kanonicznym postępowaniu administracyjnym. Bezpośrednią okazją do zorganizowania kongresu był jubileusz 100-lecia powstania Wydziału Prawa Kanonicznego na Gregorianum. Wydział ten powołał do życia Papież Pius IX w 1876 r.

Jubileusz Bez Powodu Do Celebracji

Brazylia. (UPI) — Rząd wojskowy Brazylii obchodzi 13-tą rocznicę przejęcia władzy w tym największym kraju Ameryki Południowej. Jubileusz ten przyćmiewa jednak wzrost potencjału opozycji demokratycznej, która odniosła w kongresie znamienne zwycięstwo, odrzucając proponowaną przez rząd wersję reformy prawnej. Junta nie objęła reformą prowizji wewnętrznych, zezwalających na aresztowanie i przetrzymywanie bez rozprawy członków politycznej opozycji. Jest to pierwsza porażka prezydenta Ernesto Geisela w kongresie w ciągu ostatnich 9 lat.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA—1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w Niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA"
WOPA
Co Wieczór od 7:30-8-30
Poniedziałki
KAWALKADA
90 Minut od 7 Wiecz.
DR. W. SIKORA,
Producent

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:00 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

KALENDARZ ZWIĄZKOWY
NA ROK 1977

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977 powinien się znaleźć w każdym polskim domu!

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977 zawiera masę ciekawego materiału do czytania. Każdy znajdzie coś w naszym Kalendarzu dla siebie. Niezwykłe fakty z życia największego współczesnego kompozytora polskiego KAROLA SZYMANOWSKIEGO, w 40-tą rocznicę śmierci. Następnie przeczytacie co Bolesław Prus pisał o twórczości Sienkiewicza! Sensacyjne, autentyczne dzieje samochodu, w którym zamordowano Arcyksięcia Austryjackiego Ferdynanda, co wywołało I Wojnę Światową. Publikujemy też historię szpiegowską pt. "Czerwona Orkiestra", z której się dowiecie jak Rosjanie szpiegowali Niemców w czasie II Wojny Światowej. A także wstrząsający opis Getta krakowskiego w pamiętnikach polskiego aptekarza, który śmierci codziennie zaglądał w oczy. Także dużo humoru oraz bogaty dział zielarski i leczniczy.

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1977 posiada porady praktyczne, a co najważniejsze znajdą w nim czytelnicy Podręcznik Nauki Obywatelstwa (50 pytań i odpowiedzi w dwóch językach, najczęściej zadawanych przy egzaminie obywatelskim).

Cena $3.50

WYTNIJCIE PONIŻSZY KUPON, ZAŁĄCZAJĄC OPŁATĘ:

Dziennik Związkowy
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

$3.50

Zamawiam ..... egzemplarzy KALENDARZA ZWIAZKOWFGO na rok 1977, na co załączam sumę ..... (gotówką, czek, przekaz pocztowy).

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... Stan ..... Zip Code .....

NA C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż naujkochańszy mąż mój, ojciec nasz, syn mój, brat mój i zięć nasz, śp.

Richard Kukielka

(syn śp. Stanisława)

Weteran Wojny Koreańskiej

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 9-go kwietnia 1977 roku, o godzinie 12:30 nad ranem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12-go kwietnia, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego Morizzo-Ridgewood Funeral Home, pnr. 5766 W. Higgins Rd., do kościoła St. Ann's w Barrington, Ill. (Msza Św. o godzinie 10:30 rano), a stamtąd na cmentarz St. Michael Archangel w Palatine, Ill., na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Joan (z domu **Labus**), żona; **Richard, Paul i Daniel,** synowie; **Maria Kukielka,** matka; **Estelle Aufmann,** siostra; **Adam i Julia Labus,** teściowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Morizzo-Ridgewood Funeral Home.
Telefon 283-4446.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Maria Porada

(z domu Winiarska)

(żona śp. Stanisława i matka śp. Heleny Mikul)

Członkini R.N. of A., Star of Freedom #7122 i Tow. Królowej Korony Polskiej Gr. 317 Unia Polska; po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 10-go kwietnia 1977 roku, o godzinie 7:39 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 7710 W. Addison ul., do kościoła Our Lady Mother of the Church, a stamtąd na cmentarz Św. Józefa, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek (Maria), Józef (Florence), synowie i synowe; **Anna (Edward) Dworzak i Cecylia (śp. Eugene) Giska,** córki i zięć, 11 wnucząt i 10 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Schielka Funeral Home.
Telefon 625-3444.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, siostra moja i babcia nasza, śp.

Jadwiga Zaremba

(Z domu Kukiełka)

(z pierwszego męża Dyszczakowska)

Członkini Tow. Córy Wolności, Grupa 2448 ZNP; po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 10-go kwietnia 1977 roku, o godzinie 12:20 po północy, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godz. 7-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Ocwieja, pnr. 4256 S. Mozart ul., do kościoła Św. Turybiusza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jack (Diane), Joseph (Mary), Bruno (Connie), Dyszczakowscy, synowie i synowe; **Anna Moskalska,** siostra; 6 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.
Pogrzebem zajmuje się:
Frank A. Ocwieja.
Telefon 254-3838.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra moja i babcia nasza, śp.

Zofia Skarzynska

(z domu Szczecina)

(żona śp. Jana Sniec i śp. Józefa Skarzynskiego)

(matka śp. Heleny Sniec)

(siostra śp. Jana i śp. Władysława Szczecina i śp. Marii Drozdowskiej)

Członkini Bractwa Różańca Św. przy par. Wniebowzięcia N. M. Panny, St. Mihiel Post Ladies Auxiliary Chapter No. 24 PLAV, Tow. Obrońcy Wolności pod opieką T. Kościuszki Grupa 1876 ZNP i Koła Nr. 3 Morskie Oko ZPPA, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 9-go kwietnia 1977 roku, wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z pnr. 14338 Indiana Ave., Riverdale, IL., do kościoła Wniebowzięcia N. M. P. w West Pullman, IL. (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zaprasza wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążony:

Jan Sniec, syn; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Opyt Funeral Home.
Telefon: PU 5-3711.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, dziadek, pradziadek i prapradziadek nasz, śp.

Władysław Winiecki

(mąż śp. Leokadii z domu Reich)

(ojciec śp. Tomasza)

(brat śp. Tomasza, śp. Jana, śp. Zofii Maday)

(dziadek śp. Ernest Winiecki i śp. Shirley Smith)

Znany Właściciel kwiaciarni na Jadwigowie przez wiele lat

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go kwietnia 1977 roku, o godzinie 4:30 nad ranem, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godz. 6:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z Casey-Laskowski Funeral Home, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Józefa, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Estelle (śp. David) Smith, Mildred (Frank) Golinski, Loretta (Walter) Koza, córki i zięciowie; **Mary Winiecki,** synowa; **Stella Mathews,** siostra; **Józef Winiecki,** brat; **Carl (Phillis) Winiecki, Kenneth (Clarice) Golinski, Barbara (Bob) Horseck, Phyllis (George) Henning, Hedy (Bob) Ogurek, Dorothy (Ray) Schafernak, Judy (Tom) Kruszewski, Linda (Joe) Litenbert, Earl Winiecki, Sandy Koza, Connie (Steve) Nelis, Tomasz Jr. Winiecki,** wnuki i wnuczki; 22 prawnucząt; 2 praprawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski.
Telefon: 777-6300. (11, 12)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz, śp.

Leon Kaczanko

Weteran Wojsk Polskich, Członek S.P.K.

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 9-go kwietnia 1977 roku, o godzinie 11:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Juliany, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wiktoria (z domu **Jurkowska**), żona; **Ryszard i Jurek,** synowie; **Barbara i Kazimiera,** synowe; **Rickey, Janella i Mark,** wnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon 774-4100. 11, 12

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka nasza, siostra moja i babcia nasza i synowa moja, śp.

Helena Jakubiec

(z domu Suski)

Członkini Legionu Pań przy Sherman Post No. 27 PLAV i Klubu Par. Czarny Dunajec; po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, dnia 8-go kwienia 1977 roku, o godzinie 9:15 rano, w średnim wieku.

Zamieszkiwała w dzielnicy Brighton Park.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ocwieja, pnr. 4256 S. Mozart ul., do kościoła SS. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward L., mąż; **Sandra (Edward Martin i Edward A. (Sylvia),** córka, syn, zięć i synowa; **Stella Zygmuntowicz,** siostra; **Tekla Jakubiec,** teściowa; 4 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Frank A. Ocwieja.
Telefon 254-3838.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i pra-prababcia nasza, śp.

Józefa Kobylińska

(z domu Kapica;

żona śp. Feliksa; matka śp. Aleksa, śp. Andrzeja i śp. Mieczysława)

Członkini Tow. Św. Konstancji Nr. 133 Macierzy Polskiej i Grupy 85 Związku Polek w Ameryce; po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 9-go kwietnia 1977 roku, o godzinie 2:25 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4255-59 W. Division (narożnik Kildare), do kościoła Św. Franciszka z Assyżu (Msza Św. o godz. 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stefan (Stanisława), Helena (Stanisław) Wilczyński, Ryszard (Helena), Jean (Wilbur) Wettstein, Irena Barnas, Stanisława (Władysław) Cygan, Józefa, Florentyna i Helena, synowie, córki, synowe i zięciowie; 18 wnucząt, 25 prawnucząt i 1 pra-prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.
Pogrzebem zajmuje się:
L. A. Kolssak i Syn Zakład Pogrzebowy.
Telefon AL 2-3600.

Prowokacje i Aresztowania w PRL

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

sejmu list o powołanie specjalnej komisji poselskiej dla zbadania wydarzeń czerwcowych.

Janina Nazimek zwróciła się do Amnesty International w Londynie z prośbą o interwencję w sprawie jej syna Krzysztofa, aresztowanego na ulicy w Radomiu w dn. 25 czerwca w czasie masowej akcji represyjnej milicji. Aresztował go milicjant z Kielc, Lech Tablica, utrzymując, że Krzysztof rzucał kamieniami i wznosił różne "wrogie okrzyki." Sąd rejonowy w Radomiu uwierzył oskarżeniu milicjanta i skazał Nazimka na 3 miesiące aresztu.

Następnie 2 września sąd rejonowy w Radomiu pod tym samym zarzutem, ale z innego artykułu kodeksu karnego, skazał go ponownie na 2 i pół roku więzienia. W czasie śledztwa Krzysztof był dotkliwie pobity. W rzeczywistości nie brał udziału w zajściach, gdyż uczył się do egzaminu. Aresztowanie i skazanie przez sąd uniemożliwi mu dostanie się na wyższe studia. Podania matki do Rady Państwa, do Prokuratury i do Gierka, nie dały żadnego wyniku. Dlatego prosi Amnesty International o interwencję i ratunek dla syna.

Nieustanne Nękanie

W Krakowie milicja zatrzymała 28 marca znanego poetę, członka KOR, Stanisława Barańczaka wraz z żoną. Szykanę upozorowano rzekomym podobieństwem do znanego waluciarza i do poszukiwanych włamywaczy. Przeprowadzono rewizję, w czasie której zabrano różne materiały do sie której zabrano różne materiały KOR, książkę prof. Kołakowskiego i maszynopis książki Adama Michnika.

W ostatniej dekadzie marca milicja radomska prowadziła ożywioną działalność represyjną. Dwóch uczestników zajść czerwcowych, Andrzeja Glegołę i Andrzeja Swierczyńskiego przesłuchiwano i przetrzymano przez 50 godzin. Zarzucano im m. in. utrzymywanie kontaktów z KOR-em. W mieszkaniu uczestnika wydarzeń czerwcowych, Leopolda Gierka przeprowadzono rewizję i przesłuchiwano go przez szereg godzin. Rewidowano również mieszkanie Danuty Chomickiej, żony robotnika skazanego na 9 lat więzienia. Czesław Chomicki stosuje obecnie protestacyjną głodówkę. Od jego żony usiłowano wydobyć oświadczenie, kto z ramienia KOR udziela jej pomocy.

Prowokacyjna Afera UB

Milicja radomska 28 marca zrobiła najazd na dom przy ul. Koszarowej 15. Zatrzymano 14 osób. Po przesłuchaniaach aresztowano 3 osoby pod zarzutem zamordowania u dn. 25 czerwca ub. r. Jana Brożyny.

W rzeczywistości został on zakatowany pałkami przez milicjantów, co potwierdziła lekarska obdukcja zwłok. Zona zabitego, Janina, wielokrotnie zwracała się do prokuratury, oskarżając milicję o zabójstwo męża i domagając się przeprowadzenia dochodzeń. Zamiast śledztwa prokuratura i milicja wywierały na nią presję, by wycofała swą skargę przeciwko milicji. Nie dało to jednak rezultatu.

Obecnie władze bezpieczeństwa wpadły na pomysł, jak odciążyć milicjantów od odpowiedzialności za zabójstwo. Wykonaniem tego planu kieruje kpt. Czesław Piotrowski z MSW, a w Radomiu sprawę prowadzi por. MO Grychlicki.

Trójkę aresztowanych, Wiesławę Skórkiewicz, Romana piaseckiego i Stanisałwa Nowakowskiego postanowiono uznać winnymi zabójstwa Brożyny. Wiadomo było, że Wiesława Skórkiewicz widziała, jak milicjanci bili Brożynę pałkami i później zaciągnęli go do radiowozu. Niewygodny świadek ma być teraz spreparowany jako jeden z uczestników morderstwa. Dwaj inni aresztowani będą przygotowywani bądź do roli współuczestników zabójstwa, bądź jako świadkowie oskarżenia przeciwko Wiesławie Skórkiewicz.

Jest jeszcze jeden świadek znęcania się milicjantów nad Janem Brożyna. Jest to Czesław Jarząbek. Zachodzi obawa, że i jego aresztują, by znanymi metodami zmusić go do zapomnienia o tym co widział i do pomocy w przeprowadzeniu milicyjnej prowokacji.

Tragiczny Wypadek Na Szosie

Rosemead, Calif. (UPI). — pięć osób poniosło śmierć w wyniku wypadku drogowego kiedy auto jadące z prędkością około 75 mil na godz. uderzyło w stojący samochód z 9-osobową rodziną w środku. Pięcioro członków rodziny zginęło, w tym troje dzieci.

Juvena Juarez, lat 21, został aresztowany za spowodowanie wypadku. Nie podano stanu jego zdrowia.

Szansa Dla Zagranicznych Lekarzy

Władze Stanu Illinois stwierdziły oficjalnie negatywny wynik egzaminów na licencje lekarskie, jakim poddanych zostało 127 nie-licencjonowanych lekarzy, zatrudnionych w stanowych zakładach dla psychicznie chorych.

The Registration and Education Department (Departament Rejestracji i Edukacji) wysłał już pisemne zawiadomienia do 127 lekarzy, którzy w grudniu ub. roku przystępowali do egzaminów, o ich negatywnych wynikach.

Departament stwierdza, że nie-licencjonowani lekarze, posiadający czasowe zezwolenia na pracę w ośrodkach zdrowia psychicznego, będą mogli jeszcze raz poddać się egzaminowi na pełną licencję (pozwolenie na praktykę) w dniach 14-16 czerwca i 6-8 grudnia.

Zebranie Stow. Dobroczynności

Zebranie Stowarzyszenia Dobroczynności przy ZNP, połączone z Instalacją i Święconym, odbędzie się we wtorek, 12 kwietnia, w nowej siedzibie ZNP, 6100 N. Cicero Ave. Początek o godzinie 7.30 wieczorem.

Z uwagi na Instalację i specjalny program prosimy pp. delegatki o liczne i punktualne przybycie. Prosimy także o przyniesienie fantów.

Helena Szymanowicz,
wiceprezeska ZNP
Prezeska Stow. Dobroczynności
Wiktoria Kolman
Sekretarka prot.

Wolność Dyplomaty

Bangkok (UPI). Kath Ditthavong, charge d'affaires ambasady Laosu w Syjamie, odmówił powrotu do kraju, wybrał wolność i z żoną i sześciorgiem dzieci odleciał do Australii. Jest on już siódmym dyplomatą laotańskim wysokiej rangi, który od czasu opanowania Laosu przez komunistów w 1975 roku, wybrał wolność.

Dwaj Nieletni Przestępcy Oczekują Na Proces Sądowy

Dwóch młodocianych mieszkańców południowej strony miasta zostało oskarżonych o uprowadzenie, obrabowanie i zgwałcenie 27-letniej kobiety. Osadzono ich w areszcie za indywidualną kaucją 25,000 dolarów.

Larry Robinson — lat 17 (5932 S. Hermitage) i John Thomas — lat 18 (5129 S. Damen) zmusili 27-letnią sekretarkę do wejścia do jej samochodu i pod groźbą użycia broni palnej uprowadzili ją do opuszczonego budynku mieszczącego się przy 6005 S. Winchester. Porwana — matka małego dziecka — została zamknięta w ciasnym pomieszczeniu, z którego zwyrodnialcy wypuszczali ją tylko po to, ażeby dokonać na niej gwałtu. Wkrótce dołączył do nich trzeci nastolatek, który także brał udział w dokonywanych gwałtach.

Porwana została ponadto obrabowana z dwóch pierścionków i portfela o zawartości 18 dolarów.

Rano, w 12 godzin po porwaniu, wręczono ofiarze 1 dolara na publiczny środek lokomocji w celu dojechania do banku i pobrania z niego 800 dolarów, a następnie powrót do opuszczonego domu na Winchester. Porywacze powiedzieli porwanej, że będzie ona śledzona z samochodu i w razie niewykonania instrukcji — zabita.

Jednakże po wejściu do banku, kobieta opowiedziała straży o swoich przejściach. Natychmiast wezwano policję.

Robinson i Thomas zostali aresztowani w kilka dni później, kiedy policja rozpoznała prowadzony przez Thomasa samochód, należący do ofiary porwania. Obaj porywaczegwałciciele zostali zidentyfikowani przez poszkodowaną. Zostali oni oskarżeni o porwanie, gwałt i rabunek.

Kaucja na aresztowanych została wyznaczona przez sędziego Sądu karnego Maurice D. Pompey. Postępowanie karne przewidziane jest na przyszły tydzień.

Obecnie policja poszukuje trzeciego nastólatka, który brał udział w przestępstwie.

Zagubił Paszport PRL

Edmund Owsiany, zamieszkały pnr 2420 N. Oakley Blvd. zgubił w grudniu 1976 roku paszport, wydany na jego nazwisko przez Konsulat PRL w Chicago.

Pierwsze ogłoszenie o zagubieniu ukazało się w naszym Dzienniku w styczniu 1977. Paszport zagubiony został przypuszczalnie w rejonie Fullerton Ave. i Oakley Blvd. Wiadomość o zagubieniu podajemy po raz drugi, dla celów urzędowych.

Kto ewentualnie paszport p. Owsianego Edmunda znalazł, zechce łaskawie przesłać go do Dziennika Związkowego, Polish Daily, 1201 N. Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622.

Wielki Sukces Głośnej Powieści

Henryka Sienkiewicza

w barwnym filmie na szerokim ekranie:

Z angielskimi napisami.

DZIŚ i JUTRO

6-ta i 9-ta wieczór!

w kinie

MILFORD

3319 N. Pulaski Rd.

róg Milwaukee, blok od Belmont

Telefon: 545-5922

Kalendarzyk Posiedzeń

PONIEDZIAŁEK, 11 KWIETNIA

Tow. Nadwiślańskie Grupa 759 ZNP odbędzie swe regularne posiedzenie w poniedziałek, 11 kwietnia, w sali p. E. Moskala, 5639 N. Milwaukee ave., o godz. 8 wieczorem. Zarząd uprasza wszystkich członków i członkinie o liczne przybycie.

—Jan Jurek, prezes; Stanley Wodka, sekr. prot.

ŚRODA, 13 KWIETNIA

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 877 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, dnia 13 kwietnia, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ave., o godz. 7.30 wieczorem. Sekretarz finansowy M. Podraza będzie urzędował od 7.30 wieczorem. Ponieważ mamy dużo ważnych spraw do załatwienia, usilnie prosimy członkostwo o liczne przybycie. — Za zarząd Antoni Krukar, prezes; S. Krukar, sekr. prot.

Tow. Tadeusza Kościuszki Grupa 843 ZNP odbędzie miesięczne zebranie w środę, 13 kwietnia, w Domu Weterana, 3024 N. Laramie ave., początek o godz. 8 wieczorem punktualnie. Sekretarz finansowy dla wygody członków będzie urzędował od 8 wieczorem. Ze względu na ważne sprawy, jakie mają być omawiane na tym zebraniu, uprasza się o możliwie jak najliczniejsze przybycie. — Józef Marolewski, prezes; Czesław M. Pawlak, sekr. prot.

—Józef Marolewski, prezes; Czesław M. Pawlak, sekr. prot.

Tow. Młoda Polska, Grupa 865 ZNP, odbędzie swe mies. posiedzenie w środę, dnia 13-go kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w lokalu Wilson Parku. Panie przygotowują tradycyjne "Święcone", zaś sekretarz Grupy, Stan. Smoleński pokaże przeźrocza z Muzeum farmaceutycznego w Krakowie. Uprasza się członkostwo o liczne przybycie. — Lester Mlastoń, prezes; Stanisław Smoleński, sekr.

Śmierć Motocyklisty

Mieszkaniec północnej strony miastat zmarł w niedzielę wskutek obrażeń odniesionych w kraksie samochodowo-motocyklowej. Jak podaje policja — Jerry Lewis, lat 33, zam. pnr. 710 W. Melrose, zderzył się z samochodem prowadzonym przez Arthura Neuman przy skrzyżowaniu ulic Paulina i Irving Park.

Neuman został oskarżony o wymuszanie pierwszeństwa.

Z Pogrzebu śp. R. Matuszczaka

Ks. Biskup Alfred Abramowicz przybył w ub. sobotę do kaplicy zakładu pogrzebowego Casey Laskowski Funeral Home, aby przeprowadzić wspólne modły za duszę śp. Ryszarda Matuszczaka, zasłużonego działacza społecznego, założyciela i długoletniego prezesa biura podróży R. Matuszczak & Co.

Prezes ZNP i Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzy Mazewski znajdował się w kaplicy, a po modlitwach złożył wyrazy współczucia małżonce Zmarłego, pani Emilii Matuszczakowej oraz całej rodzinie.

W oddaniu ostatniej posługi śp. Matuszczakowi uczestniczyli liczni przedstawiciele Polsko-Amerykańskiego Klubu Handlowego, Stow. Polsko-Amerykańskich Agentów Podróży (SPATA) oraz innych organizacji, do których należał Zmarły.

Po modlitwach w kaplicy trumna została przewieziona do kościoła św. Stanisława BM., — gdzie ks. Artur Adamski, CR. dopełnił ceremonii kościelnych oraz wygłosił okolicznościowe kazanie w języku angielskim i po polsku.

Następnie utworzył się żałobny kondukt z blisko stu samochodów, który przejechał na cmentarz Wszystkich Swiętych w Des Plaines, gdzie zwłoki śp. Matuszczaka zostały złożone w Mauzoleum. Modły na cmentarzu przeprowadził ks. Adamski, CR.

W czasie ceremonii pogrzebowych trumnę ze zwłokami nieśli: Rich i Paul Matuszczakowie, Fred Szebel, Stanisław Latoszyński, Fred Gatter i Jerry Packham.

Etniczna Komisja Doradcza

Z inicjatywy, Senatora Boba Dole'a (R-Kan.) została utworzona Etniczna Komisja Doradcza (Ethnic Advisory Council) do propagowania postanowień zawartych na Konferencji w Helsinkach (Finlandia) w 1975 r.

Dnia 30 marca odbyło się pierwsz spotkanie dyskusyjne członków Rady z republikańskim senatorem. Na zdjęciu sen Dole (stoi 4 z prawej) w otoczeniu reprezentantów grup etnicznych: K. Łukomski (3 z prawej) z ramienia Kongresu Polonii Amerykańskiej, dra C. K. Bobelis z Litewsko-Amerykańskiej Rady; Andrew Fedysky, reprezentujący Ukraińców; Maido Kari z Estońsko-Amerykańskiej Rady, dr Joseph Mikus — Kongres Słowacki, dr Juri Olkhowski — Kongres Amerykańskich Rosjan, dr Olgerts Pavlovskis z Amer. Stowarzyszenia Łotyszów, oraz Marina Wallach — Zjedn. Żydów Sowieckich, i Anna Faltus z Rady Czechosłowackiej.

Siły Natury — Do Walki z Człowiekiem?

Pomysł wykorzystania sił natury do walki z człowiekiem wydaje się zaczerpnięty z powieści fantastyczno-naukowej. Jednak, jak ujawnia londyński, "Daily Express" — mogą zostać użyte nowe wynalazki, przy których bomba atomowa wyda się prymitywną i humanitarną pukawką.

Pod koniec naszego stulecia, kierowanie naturalnymi procesami przyrody nie będzie przedstawiało problemów.

Możliwe wtedy będzie sztuczne wywoływanie suszy, gwałtownych burz, czy huraganów nad terenami przeciwnika. Wybuchy bomb atomowych w jonosferze będą powodować powstanie w niej "dziur", przez które swobodnie przedostanie się promieniowanie ultrafioletowe, powodujące raka skóry u ludzi, oraz niszczenie plonów.

Technika wojskowa osiągnie taki poziom, że do prowadzenia wojny można będzie również włączyć kontrolowanie elektryczności atmosfery, co będzie powodowało zakłócenia w pracy ludzkiego mózgu.

Do słownictwa wojskowego wejdą nowe, brzmiące fantazją określenia: "wywoływanie ulewy", "wywoływanie trzęsienia ziemi", "wywoływanie huraganów".

Kolorowa telewizja, uruchomiona przy pomocy sztucznych satelitów, spełnić może jedną z czołowych ról w przyszłej wojnie. Jeden z amerykańskich dziennikarzy tak przedstawia wygląd sztabu kierującego tą wojną:

"Prezydent, w otoczeniu dowódców armii, siedzi w pokoju w Białym Domu i na wielkim ekranie telewizyjnym obserwuje pole bitwy. Widać wszystko — czołgi, samoloty i ludzi. Zdjęcia przekazywane przez satelity są tak wyraźne jak ostatni dziennik telewizyjny".

Gdy jakiś szczegół chodzi uwadze specjalistów, mogą zażądać powtórnego wyświetlenia obrazu, i to nawet w zwolnionym tempie, zupełnie jak w reportażach sportowych. Za naciśnięciem guzika mogą spowodować trzęsienie ziemi w miejscu koncentracji sił nieprzyjaciela, czy też tajfun w porcie, w którym szykują się w drogę nieprzyjacielskie okręty".

Prezydent Stanów Zjednoczonych stanie się swego rodzaju "Bogiem wiatrów".

Siedząc wygodnie w swym fotelu, będzie obserwował na telewizjnym ekranie skutki działania "broni" użytej przeciwko nieprzyjacielowi".

Jeden z takich nowych sposobów walki został wypróbowany w Wietnamie, W oficjalnej terminologii był określony jako "długotrwałe osłabienie ekologii środowiska", które polegało na spryskaniu olbrzymich terenów dżungli specjalnymi środkami chemicznymi, w wyniku czego uschły i opadły liście drzew, odsłaniając kryjówki partyzantów.

Zniszczone zostały również plony na tych terenach. Niektóre z obszarów nie powrócą do poprzedniego stanu za naszych czasów; przyroda będzie musiała długo naprawiać straty wyrządzone przez człowieka.

Zastosowanie długotrwałego osłabienia ekologicznego w Wietnamie było tylko jednym ze sposobów walki. Trudno sobie wyobrazić, jakie skutki może pociągnąć zmienianie elektrostatyczności atmosfery, które powoduje zakłócenia psychiczne u ludzi przebywających na terenie takiej operacji.

Przeprowadzane na małą skalę eksperymenty wykazały, że drgania dźwięku o bardzo niskiej częstotliwości powodują zakłócenia w pracy mózgu.

Ludzie wystawieni na ich działanie jedynie przez 15 minut wykazali odmienne od zwykłych reeakcje psychiczne.

Jeżeli wymienione metody okazałyby się dla dowodzącego działaniami wojennymi generała (czy raczej — uczonego) mało skuteczne, mógłby on użyć środków bardziej drastycznych — np. sztucznie wywołanej, niezwykle groźnej, wysokiej fali typu sztormowego, zwanej "tsunamis".

Fale te podczas opadania w morze powodują powstanie dużych zwalisk lądu. Specjaliści twierdzą, że wywołanie "tsunamis" możliwe jest poprzez serię kontrolowanych wybuchów. W ten sposób można również wywołać trzęsienie ziemi.

W międzyczasie — głosi Douglas Orgii w "Daily Express" — współcześni konkurenci gromowładczego Zeusa opracowali trzy metody wywoływania piorunów i błyskawic. Pierwsza polega na "wstrzyknięciu" w chmurę jodku srebra przy pomocy ustawionego na ziemi generatora. Druga — wstrzeliwaniu w centrum burzy małych rakiet, które ciągną za sobą cienki drut, przytwierdzony do ziemi. Wszystkie te metody zostały już wypróbowane.

Sztuczne wywoływanie deszczu było na większą skalę zastosowane przez USA nad Wietnamem. Fidel Castro oskarżył USA o celowe zakłócenie klimatu Kuby.

Rosjanie twierdzą, że od pewnego czasu udaje im się skutecznie rozpędzać chmury gradowe, chroniąc w ten sposób płody przed zniszczeniem.

Możliwe jest, że w przyszłości wizerunek czarownicy psującej mleko, sprowadzającej deszcze, susze i nie szczęścia zostanie zastąpiony przez obrazek naukowca w białym fartuchu, a czołgi i inne wojenne żelastwa staną się rekwizytami muzealnymi.

Polacy w Brooklynie

Jedną z największych dzielnic Nowego Jorku jest Brooklyn. Dość poważny odsetek ogółu mieszkającej tu ludności stanowi polska grupa etniczna: na 2.900.000 mieszkańców — przeszło 100.000 ludności jest pochodzenia polskiego. Wśród tysięcy brooklyńskich ulic tylko dwie ulice nazwane są imieniem Polaków — Kościuszki i Pułaskiego. Polonia brooklyńska zabiega o upamiętnienie innych osób polskiego pochodzenia, ściśle związanych z Brooklynem. Należy do nich np. Marek Daszkiewicz, pierwszy znany Polak w Nowym Amsterdamie (obecnie Nowy Jork i okolice), Aleksander Curtius Kurczewski — pionier szkolnictwa w metropolii, Albrecht Zaborowski — pionier osadnictwa europejskiego i założyciel potężnego rodu, oraz Faustyn Wirkus, król z wyspy la Gonova, niegdyś mieszkaniec Brooklynu. (St. D.).

★ Praca Męska

MACHINISTS
SET-UP LEAD

Northwest Suburban Manufacturer seeks machinists with well rounded job shop experience. Ability to set-up Hardinge Chuckers, Turret Lathe, Milling Machine, Drill Press, etc.

Openings on day & nite shifts.

We offer competitive wages, clean modern facilities, full company benefits & opportunity for advancement.

Call or come in

SPOTNAILS Inc.
1100 Hicks Rd., Rolling Meadows, Ill.
259-1620
E.O.E. M/F

TOOL & DIE MAKER
CLASS "A"

Sought by northwest manufacturing firm. 10 years experience with progressive dies maintenance. Excellent company benefits.

ACE FASTENER CO.
4100 W. Victoria
583-3838
An Equal Opportunity Employer

WAREHOUSE
Full Time

Permanent position is offered as an order filler and stock handler.

You must read and write English. Apply in person only.

See LOU
H 2 O SPECIALTY INC.
3350 N. Kedzie Ave., Chicago

MASZYNIŚCI

frezerzy i tokarze (mill & lathe hands) z 5-cio letnią praktyką. Wymagana umiejętność odczytywania rysunków technicznych i posiadanie własnych narzędzi. Najwyższe wynagrodzenie i płatne wakacje. 50-55 godzin tygodniowo.

F. M. PAPAN TOOL & MFG.
1915 W. Wabansia, Chicago
227-8011

MAINTENANCE/MECHANIC

With Stationary Engineer's License. Call Joe Miller, American Linen Supply, 225 W. Chestnut, 337-4080, 8 a.m. till noon only.

SHIPPING CLERK

Some experience helpful. Small business in loop. Salary open. Health Insurance benefits.

782-8304
MR. BRENNER

BAKER
EXPERIENCED

Full time. Northwest side.
Days Phone 725-4965
Evenings Phone 685-0145

Potrzebujemy dobrego, doświadczonego
BLACHARZA "BODY MAN"
z własnymi narzędziami. Bardzo dobra zapłata i dużo godzin. Praca do natychmiastowego objęcia.
COLLISION AUTO REPAIR
725-3800
Pytać o: p. FRANK

★ Praca

MAINTENANCE/MECHANIC

Call Joe Miller, American Linen Supply, 225 W. Chestnut. 337-4080, 8 a.m. till noon only.

ELECTRICIAN

For plant in heavy metals industry. Steady employment with all company benefits.

MUST BE EXPERIENCED
MUST READ, WRITE AND SPEAK ENGLISH.

R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

MAINTENANCE MECHANIC

For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required.

R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

OGOLNA PRACA W PRZEMYSŁOWEJ PRALNI

Nie potrzeba doświadczenia. Tydzień 5 dniowy. Musi mówić trochę po angielsku.

WHELLER UNIFORM SERVICE, INC.
4425 N. Elston Ave.

SERVICE MEN

For graphic arts equipment. Good pay. Many benefits. Steady.

CALL:
829-2262

STOCK MAN

We are in need of a good person. Will train. Must speak English.

CALL BORIS
666-8554

MECHANICAL MAINTENANCE

For graphic arts equipment. Good pay. Many benefits. Steady.

CALL:
829-2262

★ Praca

PIEKARZ — UCZEN

Potrzebny uczeń do pieczenia ciast, "pies" i dekoracji wypieków do działu żywnościowego w znanym sklepie dla pań w śródmieściu. 5 dni, 40 godzinny tydzień. Godziny będą ustalone. Swietna zapłata. Dużo świadczeń.

MUSI MOWIC i ROZUMIEC JĘZYK ANGIELSKI.

Jeżeli posiadacie jakieś doświadczenie jako piekarz i jesteście zainteresowani, dlaczego nie wstąpicie do nas, lub zatelefonujcie (po angielsku) pod numer 630-1757 dla umówienia się.

CHAS. A. STEVENS & CO.
Personnel Department — 7 piętro
25 N. STATE ST.
(DAJEMY ROWNE SZANSE KAZDEMU)

FACTORY HELP

Men & women needed for lite warehouse and packing. Call or report 6 a.m. ready to work.

2814 NO. KEDZIE
235-9511

GENERAL FACTORY

Will train qualified people. Good salary & company benefits with overtime.

Apply
DELTA PACKAGING PRODUCTS
4108 No. Nashville
(Harlem & Irving)
777-6886

DOSWIADCZONY KRESLARZ

w rysunkach narzędzi, detali, małych części. Wymagana znajomość matematyki i trochę angielskiego.

GLENBARD TOOL & MFG.
216 N. Clinton St.

JANITORIAL

Need men & women for cleaning in major airline terminal.
CALL 726-0499
Between 9 a.m. & 5 p.m.

FRASZKA

Czy kto zero dzieli,
czy kto zero mnoży,
Majątku sobie, ręczę,
nie przysporzy.

* * *

ANEGDOTY HISTORYCZNE

Pewien szlachcic, wszedłszy do katedry, natrafił na wielką uroczystość. Kiedy mu wyjaśniono, że właśnie biskup wyświęca nowych księży, powiedział: — Rozumiem, na naszą to pszenicę wróble.

DOSWIADCZONY KRAWIEC

Również w szyciu na maszynie, do Cleaning Store w Des Plaines. Dobra komunikacja. Pełne godziny. Musi mówić trochę po angielsku. Dzwonić od 7 rano do 6 wieczorem:

299-2700

MALE OR FEMALE

Applications now being taken for various general office positions — typing and/or bookkeeping skills necessary, also must have some knowledge of Polish language. For more information visit our Personnel office at:

6100 North Cicero
or call 286-0500

THE SAVOY RESTAURANT
IS NOW INTERVIEWING FOR EXPERIENCED:

- WAITRESSES
- COCKTAIL WAITRESSES
- BUS BOYS

Lunch & Dinner
CALL FRANCO **541-5790**
124 So. Milwaukee
Wheeling, Ill.

★ Podatki

TOM DONAHUE
INCOME TAX SERVICE
5050 So. Ashland Ave.
Chicago, Illinois
Hours: Daily 9 a.m. till 6 p.m.
Saturday 9 a.m. till 4 p.m.
Phone 737-7003
Open Sundays 1 to 5 p.m.

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Męska

POTRZEBNY POMOCNIK

Znający się na blatach z formaiki (formica tops) do instalowania szafek kuchennych i w łazienkach. Oraz dostawca towaru (deliveryman) Musi mówić po angielsku.

Zgłoszenia od 9 rano — 5 po poł.
IMPERIAL KITCHEN AND BATHS
8210 West 47-ma ulica
Lyons, Illinois

POTRZEBA
MŁODYCH MĘŻCZYZN

Do nauki pracy precyzyjnymi narzędziami. Musi być chętny i pilny do pracy. Musi posiadać zieloną kartę (stały pobyt w Stanach Zjednoczonych). Dobra zapłata podczas nauczania. Udział w zyskach.

Zgłoszenia Osobiście
GAGE ASSEMBLY CO.
4939 N. Elston Ave.

★ Praca Żeńska

EXP. SEWING MACHINE OPERATORS

On better dresses. Do not apply unless qualified. Good pay & co. benefits.

CALL:
8:30 to 3 P.M. 427-3062 or 3063

GIRLS TO TRAIN

Good opp'ty. No experience nec. To work on men's hair pieces. Good salary and excel. working conditions. Polish and English spoken here.

6033 N. CICERO
Call 545-2800.

CLERK — ORDER DESK

Full time. Pricing, phone orders, dealing with customers, billings & etc. Exp. only. Call Mr. Juster. 427-7863

POTRZEBNE OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA

Dogodnie położona firma ma zatrudnienie dla operatorek maszyn,do szycia z fabrycznym doświadczeniem. Potrzebne są również kobiety do ręcznego szycia. Praca jest przyjemna, ponieważ szyje się lekkie materiały. Wysokie wynagrodzenie oraz płatne święta i urlopy. Transportacja publiczna do drzwi.

MURPHY COMPANY
6 East Lake St. **332-2575**

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI

Zamieszkać 5 dni. Własny pokój, łazienka, TV. Trochę angielskiego konieczne. $100 tygodniowo.

ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Dzwonić po angielsku: 465-1241

HOUSEKEEPER and child care. 6 days. Very good working conditions. Good salary. — English necessary. 965-5251.

WANTED live-in housekeeper, own room and bath, excellent salary. Call: 272-2593.

GOSPOSIA do zamieszkania. Własny pokój, łazienka, TV. Musi mówic trochę po angielsku, dobra zapłata. Dzwonić 432-2546

GOSPODYNI — zamieszkać. 3 dzieci. Okolica Barrington. Pokój, utrzymanie plus wynagrodzenie. Pierwszeństwo mają osoby ze znajomością angielskiego. 438-4445

HOUSEKEEPER

Must speak English, day work Mon. through Fri. 9 a.m. to 4 p.m. River Forest area $120 per week. References required. Call Barbara Barham between 9 a.m. to 4 p.m.

263-6500

★ Poszukuje Mieszkania

STARSZE małżeństwo poszukuje mieszkania w okolicy Milwaukee-Belmont, 276-3454

TEACHER is looking for clean, reasonable priced 4—5 room apartment. Call: 342-7139.

★ Przeprowadzki

IWANSKI MOVING CENTER
PRZEPROWADZKI
mieszkań i biur. 384-3322

★ Zguby

Zgubiono
PASZPORT POLSKI
NA NAZWISKO Jan Borzecki.
Telefonować: 927-5285.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
Kolorowe, Czarne, Białe
Naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 1 a 8 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOSC TO ZROBIC RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.
Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

★ Kanalizacja

Fachowa instalacja urządzeń przeciw powodzi.
Czyścimy zbiorniki kanałów odpływowych.
Licencjonowani i bondowani.
J. & C.
SEWERAGE & DRAINAGE
Tel.: 283-0666

★ Domy

WE FRANKLIN PARKU 2 mieszkaniowy murowany, 10 pokoi, 2 łazienki, pokój gospodarczy w pełnym basemencie. Garaż na 2 auta, dołączone patio. $69,000 Dzwonić: 678-6995

2-u MIESZKANIOWY, murowany plus 3 pokojowe mieszkanie. 3 sypialnie w każdym. 2 łazienki. Zbudowany 3 lata temu. 5200 północ — 5400 zachód. $125,000. 286-5934

★ Do Wynajęcia

DO WYNAJĘCIA

Ładne 6-pokojowe mieszkanie, 3 sypialnie, ogrzewane gorącą wodą. Bez zwierząt.

Tel. 283-7876

DWA DOCHODOWE domy na jednej parceli. Jackowo. Przez właściciela. 583-4517

DRUGIE piętro, 6 pokoi, 3 sypialnie, lokator ogrzewa, $170. Dzwońcie 235-8366

★ Interesy

GROCERY - MEATS - Central Wis. Grocery-Meat Cutting Store w/ 4 bdrm. living quarters. Polish-Russian community, Lublin, Wis. Excellent facilities for custom meat cutting. State licensed for custom cutting. All fixtures & equipment included with Real Estate. **Price $75000.00.**
For further information contact Pat Soderberg, Thorp Realty, Box 504, Thorp, WI. 715-669-5688.

★ Farmy

DOBRA INWESTYCJA — w powiecie McHenry, przez właściciela 6 akrów — $18,000. Pomożemy sfinansować.
312-825-7737

★ Parcele

5 FARMERSKICH AKROW
na rogu, przy asfaltowej szosie. Pieszy dystans do szkoły i miasta. Dobra inwestycja.
231-1025

★ MEBLE

KOMPLET mebli do sypialni. Dzwonić po 5-ej: 889-9076

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo zawiadamia, że
W OKRESIE WIOSENNYM CENY MEBLI i "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$168
Komplety mebli do sypialni	$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 58
Kanapa i fotele	$139
Kanapa rozkładana do spania	$ 78
Telewizja kolorowa	$269.00
Materace	$19.88
Komplety mebli do kuchni "dinette sets"	$ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$159
Lodówki lub zamrażacze ("freezers")	$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni	$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 78
Niemieckie szafkowe "stereotype players" od (kombinacja patefonu-radia i magnetofonu)	$369

Łatwe spłaty—Mówimy po polsku
Otwarte w poniedziałki, czwartki i piątki do 9 wieczór, we wtorki, środy i soboty do 6 wieczór, w niedziele od 12-ej do 5-ej po poł.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

W Prawyborach We Wtorek, 19 Kwietnia Głosujcie Na Romana Pucińskiego!

Linia Podmiejska South Shore Line Utrzymana Na Okres 10 Miesięcy

Pasażerowie korzystający z podmiejskiej linii kolejowej South Shore Line mają zapewniony środek transportacji na okres następnych 10-iu miesięcy — kiedy Stanowa Izba Handlowa nakazała tej kompanii prowadzić swoje usługi.

South Shore Line ogłosiła dnia 27 października, iż zamierza zakończyć swoje usługi dla około 6,000 pasażerów którzy korzystali z tej podmiejskiej kolei każdego dnia. Izba Handlowa pośpieszyła się z wydaniem zarządzenia na 48 godzin przed przewidzianym zakończeniem usług. Zarządzenie to nakazuje South Shore prowadzenie usług do końca bież. roku.

Zarządzenie miało na celu zapewnienie czasu lokalnym władzom i stanu Indiana na uzyskanie pieniędzy, na zakup nowego sprzętu. W ubiegłym roku, przewodniczący South Shore Line, Albert W. Dudley oświadczył przedstawicielom Indiana, iż jeśli nie przydzielą pieniędzy na zakup nowego sprzętu, kompania zmuszona będzie do zlikwidowania przewozu pasażerów.

Dudley przytoczył wówczas, iż firma doradcza z Filadelfii przeglądnęła sprzęt używany przez South Shore Line i stwierdziła, iż 50 lat liczący już sprzęt wymaga gruntownych napraw, z powodu zużycia.

Dudley powiedział wówczas, iż kompania kolejowa musiałaby wydać $1 milion na naprawę sprzętu, by módz umożliwić usługi na dalsze dwa lata, podczas gdy władze federalne, stanowe i lokalne musiałyby się postarać o $34 miliony na zakup 30 nowych wagonów i ulepszenie systemu sieci elektrycznej dla kompanii.

Federalny rząd ujawnił, iż gotów byłby zapłacić 80 procent kosztów a Rejonowa Władza Transportacji dla Północnej-wschodniej części stanu Illinois ogłosiła, iż mogłaby opłacić 18 procent rachunków. Legislatura w Indiana zaznaczyła, iż gotowa jest na przydzielenie $2.87 milionów jako udziału tego stanu, pozostawiając dalszych $2.87 milionów na barkach czterech powiatów w północno-zachodniej części Indiana, obsługiwanych przez tę kompanię kolejową a więc przez powiaty Lake, Porter, La Porte i St. Joseph.

Powiat Lake przeznaczył $710,000 z funduszów przypadających z rozdziału funduszów od podatku, jednakże inne powiaty nie ujawniły jeszcze czy przyłączą się do pokrycia ich części.

W 1971 roku rząd federalny zaoferował $6.8 milionów na pomoc dla tej kompanii na zakup nowego sprzętu, jednakże lokalny udział na sumę $3.4 miliony, nie został zaoferowany, w wyniku czego przydział federalny został wycofany.

South Shore Line, ostatnia w kraju elektryczna linia kolejowa prowadzi swe usługi przez 39 dni zwyczajnych i przez 12 weekendów, na 90 milowej trasie, pomiędzy Chicago a South Bend.

U. I. Nie Opublikuje Nazwisk Studentów

Którzy Otrzymali Stypendia i Pomoc Finansową

Federalna agencja potwierdziła prawo przysługujące Uniwerstytetowi Illinois — nie ujawniania nazwisk studentów, którzy otrzymują stypendia lub inne przydziały finansowe.

W tym roku zarząd Uniwersytetu odmówił opublikowania listy z nazwiskami tych studentów, którzy otrzymali stypendia Gen. Zgromadzenia motywując że to byłoby przekroczeniem ustawy Family Educational Act z 1974 roku. Ustawa zezwala uczelniom na podawanie tylko "bezpośrednich informacji" o studentach. Przed uchwaleniem ustawy publikowano zwykle nazwiska otrzymujących stypendia. Ci którzy dostawali przydziały finansowe mogli zapisać się na uniwersytet w innym stanie, nie płacąc czesnego za naukę. W późniejszych latach program ten był ostro krytykowany, ponieważ często fundusze przyznawali ustawodawcy swym dzieciom i innym krewnym, lub dzieciom swych zwolenników politycznych.

Thomas S. McFee, asystent Sekretarza Departamentu Zdrowia, Oświaty i Opieki Społecznej (HEW) w oficjalnym liście potwierdza uprawnienia Zarządu Uniwersytetu, pisząc co następuje: "Stypendia nie podpadają, w większej części, do kategorii klasyfikowanej jako nagrody (awards), dlatego uczelnia nie jest obowiązana do ujawniania nazwisk".

Orzeczenie McFee różni się od opinii innego urzędnika federalnego, Darla Hulit, którego zdaniem każdy uniwersytet może opublikować nazwiska stypendystów. 23 marca Hulit powiedział sprawozdawcy Chicago Tribune, że przygotowuje nowe przepisy, w których doradza się uczelniom by podawały nazwiska po odpowiedniej procedurze, ustanowionej przez prawo. James J. Costello, rzecznik uniwersytetu, zabiegał o ustanowienie nowych przepisów, po tym gdy szereg czasopism, włącznie z Tribune, umieściło artykuły redakcyjne, w których zaznaczono że uniwersytety mogą ogłaszać nazwiska zwycięzców, bez naruszania ustawy z 1974 r.

Tym razem jednak orzeczenie McFee, a nie Hulita przesłano do Uniwersytetu Illinois.

Pomimo, że zarząd Uniw. nie podał nazwisk stypendystów, 12 stanowych uniwersytetów przesłało do Tribune i innych gazet nazwiska 1,000 studentów, dostarczone przez Stanowy Urząd Szkolnictwa, który wychodzi z założenia, że stypendia są wyróżnieniem, nagrodą (awards), a nie pomocą finansową.

Trzecia Rocznica Policji Konnej

Jednostki policji konnej Chicagoskiego Dept. Policji utworzono trzy lata temu. Wówczas wiele osób poddawało w wątpliwość potrzebę takiej jednostki. Pytano czy policjanci potrafią utrzymać kontrolę nad końmi i czy konie nie staną się celem dla nieletnich przestępców w parkach. Okazało się, że konna policja zdaje egzamin celująco w kontrolowaniu tłumów podczas największego ruchu w śródmieściu. Jednostka ma 23 konie i 19 jeźdźców włącznie z jedną funkcjonaruszką policji. Chwilowo nie ma planów zwiększenia jednostki, ale wkrótce rozpocznie się szkolenie 10 dodatkowych jeźdźców.

ZAIR. — Jak podają źródła rządowe, Zair zbombardował dwa miasta zajęte przez buntowników. Dwa myśliwce "Mirage" zrzuciły blisko cztery tony bomb na miasto górnicze Kisenge i również zaatakowały Dilolo. (UPI)

LONDYN. — Brytyjski premier James Callaghan (po prawej) wita sekretarza stanu US Cyrusa Vance. Vance zdał relację ze swojego spotkania z przywódcami sowieckimi. (UPI)

Postulat senatora Percy w Sprawie Lotniska "Midway"

Senator Charles H. Percy (R-Ill.) sugeruje wznowienie komercjalnych lotów na lotnisku "Midway." Jego zdaniem ożywi to działalność portu lotniczego i odciąży zatłoczone lotnisko O'Hare.

Ponadto — jak powiedział Percy przed senackim podkomitetem — rozluźnienie rządowych przepisów "trzymających za gardło" linie lotnicze może spowodować niższe opłaty za przelot, lepszą obsługę i — większy przepływ pasażerów przez Illinois.

Senator Percy stwierdza, że federalne przepisy "nie zdały egzaminu w stanie Illinois." Nazwał je "mikrokosmosem problemów otaczającym lotnictwo cywilne." Ostrzeżenia, że rewitalizacja portu "Midway" może oznaczać zmniejszenie usług sen. Percy zinterpretował następująco: "są one (ostrzeżenia) bez znaczenia. Na terenie Illinois usługi lotnicze są mniej niż zadawalające.

Percy zabierał głos przed senackim podkomitetem awiacji i jego wystąpienie — wsparte przez inne propozycje — miało na celu przywrócenie na lotnisku "Midway" pierwotnego stanu użyteczności. Inne propozycje wniesione przed podkomitetem, żądają przymyślanego zreformowania wszystkich agencji zarządzających lotnictwem cywilnym, z Zarządem Lotnictwa Cywilnego włącznie.

Zdaniem wnioskodawców nie odpowiadające standartom usługi lotnicze mają miejsce (obok Chicago) w innych miastach: Rockford, Mattoon-Charleston, Champain-Urbana i Peoria.

Jako przykład Percy przytoczył następujący fakt: Kiedy Zarząd Lotnictwa Cywilnego zatwierdził ostatnio loty "Continental Airlines" do Peorii, linie lotnicze "Ozark" zmniejszyły opłaty za przelot o 24 procent, ażeby dopasować je do cen oferowanych przez "Continental." Fakt ten — zdaniem Percy'ego — jest przykładem pomyślnej kooperacji między stanowych linii lotniczych.

Jednocześnie Percy przynagla Zarząd Lotnictwa Cywilnego do ustosunkowania się do dwóch nieroztrzygniętych podań o zainijonowanie na "Midway" tanich lotów, jakie wniosły ostatnio linie lotnicze.

Projekt Utworzenia Nowej Stanowej Rady Wyborczej

Wniosek na utworzenie nowej stanowej Rady Wyborczej, mającej dwa razy więcej członków niż ma obecna rada ma być rozpatrywana na wiosnę przez Generalne Zgromadzenie.

Wniosek uzyskał zatwierdzenie 17 głosami przeciwko dwom, w Izbowym Komitecie wyborczym w środę i odesłany został na pełną sesję Izby Niższej. Wniosek ten przedstawił stan. reprezentant Dave Robinson (D-Springfield).

Projekt domaga się 8-osobowej rady, z czego połowa ma być z partii republikańskiej a następna połowa z partii demokratycznej, z czterema nadto członkami z powiatu Cook i czterema następnymi z terenu Stanu, z czego dwóch miałoby pochodzić z północnej części stanu Illinois, a dwóch z południowej części Illinois.

Członkowie rady wyborczej mianowani byliby przez gubernatora oraz przez najwyższego urzędnika stanowego z przeciwnej partii.

Wniosek, któryby tworzył nową 4-osobową radę wyborczą jest obecnie w stadium przygotowawczym do poprawki, w Izbie Niższej. Wniosek tego rodzaju wysunięty został przez przywódcę większości Geralda A. Bradley (D-Bloomington), który jest głównym sponsorem takiego wniosku, który miałby umożliwić gubernatorowi mianowanie dwóch republikanów i dwóch demokratów do tej rady przy wyrażeniu zgody przez 60 procent ustawodawców.

Istniał jeszcze trzeci wniosek odnośnie stan. rady wyborczej. Wniosek, który miałby zapewnić 5-osobową radę z udziałem jednego członka niezależnego został zatrzymany w Komitecie wyborczym. Stanowy sąd najwyższy wydał orzeczenie, iż metoda mianowania członków do obecnej rady wyborczej jest niekonstytucyjna i sąd nakazał Legislaturze dokonać rekonstrukcji rady, w tym roku.

Potrącił Przechodnia Autem

53-letni Edward D. Fette, porządkowy w Domu Opieki w Elgin, został w środę potrącony w czasie przechodzenia przez skrzyżowanie ulicy Larkin z McLean w tej miejscowości. Fette poniósł śmierć na miejscu.

Kierowca auta, które go potrąciło odjechało zaraz po wypadku. Policja poszukuje tego kierowcy. Fette mieszkał w Mary Margaret Nursing Home w Elgin, 134 N. McLean.

Aresztowany Za Kradzież Traktora

Właściciel firmy cementowej Raymond Sasso został w środę aresztowany przez policję w swej kancelarii pnr. 5126 S. Central, kiedy urzędnicy śledczy znaleźli na podwórzu traktor skradziony w Naperville, dnia 22-go marca.

Urzędnicy ci, mając nakaz rewizji, znaleźli w tej firmie 18 strzelb, sześć rewolwerów, 8 skrzynek z ogniami sztucznymi i różne inne artykuły.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Tragiczny Wypadek w Kolejce

Dwuletnia dziewczynka wypadła z kolejki Lake-Dan Ryan i spadając na tory zabiła się na miejscu: Zgon Felicji Carroll stwierdzono w szpitalu Northwestern Memorial. Jej matka doznała szoku.

Wypadek zdarzył się w momencie, kiedy Mrs. Carroll przeprowadzała swoją córeczkę przez przejście pomiędzy wagonami w chwili, kiedy kolejka była w ruchu. Przy szarpnięciu wagonu dziecko straciło równowagę i spadło na tory.

Pasażerowie kolejki Dan-Ryan skarżą się na duży tłok panujący w wagonach. Wczoraj t.zn. w dniu wypadku, kursowały zestawy czterowagonowe, zamiast jak zwykle w niedziele dwu-wagonowe. Pomimo tego świąteczny ruch powodował duży tłok.

Thompson Proponuje Najsurowszy Kodeks Etyczny w Historii Stanu

Gub. Thompson w ubiegłym tygodniu przedstawił w ogólnym zarysie projekt ustawy zaostrzającej obecne przepisy dotyczące sprzeczności interesów i zmuszającej kandydatów politycznych do zgłaszania źródeł każdego centa zebranego w ich imieniu.

Propozycja również wymagałaby od lobbyistów ujawnienia kwoty wydanej na wpłynięcie na publicznych urzędników, jednocześnie ograniczając ją do $35 miesięcznie na każdego publicznegbo pracownika.

W czasie konferencji prasowej w State of Illinois Building, Thompson oświadczył, że będzie to najsurowszy kodeks etyczny dla urzędników publicznych i kandydatów politycznych w historii stanu.

Jednak, projekt Thompsona nie zabrania ustawodawcom obejmowania drugiej posady rządowej, co usiłował wyeliminować były gubernator Dan Walker. Również nie wymaga ażeby ustawodawcy mający praktykę prawniczą ujawniali tożsamość swoich klientów.

Ponadto, propozycja zwalnia nauczycieli i policjantów stanowych z pensją przekraczającą $20,000 rocznie od składania sprawozdania finansowego.

Projekt ustawy stworzyłby siedmioosobową komisję etyczną do przeglądania raportów finansowych składanych przez publicznych urzędników zarabiających ponad $20,000 rocznie i wszystkich ustawodawców. Propozycja wymagałaby ujawnienia zabowiązań pieniężnych przekraczających $5,000 i ich warunków.

Thompson zaznaczył, że w czasie swojej kampanii wyborczej w r. 1976 składał dzienny raport ze wszystkich zebranych funduszów, udowadniając, że jest to możliwe.

Obecne przepisy wymagają ażeby tylko donacje kampanijne przekraczające $150 były ujawniane.

Jego propozycja również zabraniałaby kandydatom ubiegającym się o urząd stanowy obracania funduszów kampanijnych na własny użytek po wyborach.

Gubernator zaznaczył, że jego projekt otrzymał poparcie członków obu partii i podał nazwiska pięciu Republikanów i czterech Demokratów, którzy przedłożą proponowaną ustawę legislaturze stanowej.

Plan Pożyczania Sprzętu Między RTA a Amtrak'iem

Wielu pasażerów kolejki podmiejskiej Rock Island Lines będzie mogło jeździć w komfortowych wagonach Amtraku, jeśli dojdzie do ugody między tą linią a radą Rejonowej Władzy Transportacji.

Plan tej ugody polega na tym, iż RTA gotowa jest pożyczyć 12 piętrowych wagonów Amtrakowi do używania tych wagonów przez cierpiące na brak sprzętu Rock Island Lines do przewożenia pasażerów, do południowych przedmieść.

W zamian za to, RTA mogłoby pożyczać lokomotywy i wagony dla pociągów podmiejskich Amtrakowi w dniach świątecznych i w weekendy, kiedy krajowa korporacja pociągów pasażerskich zwykle odczuwa brak sprzętu.

Ugoda ta byłaby pierwszą tego rodzaju, powiedział urzędnik operacyjny RTA, Leo J. Cusick, na krótkim zebraniu rady, jakie odbyło się w poniedziałek.

Cusick powiedział, iż wagony Amtraku są konieczne tak by naprawy mogły być dokonane na sprzęcie starym linii Rock Island. Jeśliby stare wagony zabrane zostały bez wymiany na zastępcze, pociągi Rock Island byłyby przepełnione i pasażerowie odczuwaliby ścisk i niewygodę.

Stosownie do proponowanej ugody, RTA i Amtrak mogliby podzielić koszty wydane na przygotowanie wagonów Amtraku do służby podmiejskiej. Rejonowa władza transportacji płaciłaby również Amtrakowi po 40 centów od mili, od każdego wagonu.

Amtrak, który posiada duże braki w sprzęcie ze względu na ostrą zimę i czasami odczuwa duże problemy w związku z większą liczbą pasażerów w weekendy i w święta, również mogłyby na tej ugodzie coś zyskać. Mogłoby wypożyczać sprzęt RTA, płacąc po 60 centów od każdej mili od lokomotywy, a 40 centów od mili od każdego wagonu.

Cusick oświadczył, iż prace nad przegotowaniem tej ugody są tak ułożone, by pasażerowie z rejonu Chicago nie byli narażeni na niewygody i zwłokę.

Rada RTA podała, iż propozycję tę rada RTA będzie roztrząsać sprawę ugody jutro, w czwartek, tak iż rezultat będzie wiadomy przed końcem bież. tygodnia.

Powódź Zeznań Podatkowych

Chic. biuro pocztowe spodziewa się tradycyjnej "powodzi" listów z zeznaniami podatkowymi w dniu 15 kwietnia. W zeszłym roku 304,000 listów z zeznaniami podatkowymi wpłynęło w ostatnim dniu 15 kwietnia. Poczta główna wyznaczyła w tym roku kilkunastu posłańców, którzy na zewnątrz budynku przyjmować będą listy, by "doszły na czas".

Chcąc otrzymać na liście datownik "15 kwietnia", listy muszą być oddane w ostatniej sekundzie przed północą.

Opieka Medyczna w Więzieniu Powodem Kontrowersji

Lekarze wystąpili we wtorek przeciwko administracji szpitala w związku z opieką medyczną w więzieniu powiatowym. W rezultacie szpital w kompleksie więziennym może stracić akredytację.

Lekarze poinformowali dr Jamesa G. Haughton, dyrektora wykonawczego Powiatowej Komisji Zdrowia i Zarządu Szpitali, że przekażą mu pełną władzę nad administracją ośrodka medycznego w więzieniu.

Kontrowersja została spotęgowana złożeniem rezygnacji dwa tygodnie temu przez wszystkich czterech lekarzy zatrudnionych na pełny etat w Cermak Memorial Hospital.

Podczas dwóch wtorkowych zebrań w Szpitalu Powiatu Cook, lekarze oświadczyli, że nie będą dłużej brali odpowiedzialności za pogarszające się warunki w więziennym ośrodku medycznym.

28-go marca w spotkaniu z lekarzami, Haughton zaznaczył, że on sprawuje całkowitą władzę nad szpitalem więziennym. Stanowisko Haughtona nie jest zgodne z rezolucją komisji z r. 1973 stwierdzającą, że departament medycyny wewnętrznej szpitala powiatowego, a nie Haughton, ma zarządzać ośrodkiem więziennym.

Spór może pociągnąć za sobą następujące skutki:

- Haughton będzie musiał zatrudnić nowego dyrektora medycyny dla więzienia razem z trzema nowymi lekarzami na pełny etat. Zastąpiliby oni obecny zespół, który zrezygnował en masse na znak protestu przeciwko interwencji Haughtona kiedy próbowali współpracować z powiatową ławą przysięgłych prowadzącą dochodzenia dotyczące Departamentu Więziennictwa.
- Haughton może mieć trudności z zastąpieniem lekarzy i będzie zmuszony do zatrudnienia dyrektora medycznego nie posiadającego odpowiednich kwalifikacji.
- Jeżeli nie będzie można zatrudnić wykwalifikowanej opieki medycznej, pozostali lekarze pracujący w ośrodku więziennym, składający się głównie z lekarzy odbywających praktykę, wycofają się ze szpitala.
- Jeżeliby, natomiast, zatrudniono by niewykwalifikowanych lekarzy, szpital może stracić akredytację.